NUMER 5. ROK I.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 22, b. Hotel Rzymski, II piętro telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. września 1922.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 5000,— półrocznie 2500,— kwartał. 1250,— zagranicą z przesyłką rocznie 6500,— półrocz. 3250,— kwart. 1675,— mk. — Numer pojedyńczy 200,—

Treść:

Z powodu Targów Wschodnich.

Od 5 do 15 bm. we Lwowie odbywały się II-gie Targi Wschodnie. Cała Polska przemysłowa i handlowa w tym czasie na Lwów baczną zwróciła uwagę.

Szukano w Targach Wschodnich nietylko bezpośredniego interesu, polegającego na dokonaniu pewnej ilości tranzakcji, lecz zwrócono się do Targów Lwowskich z zainteresowaniem, które wypływa z głębokiego zrozumienia naszego posłannictwa na polu międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Wśród niepowodzeń, których doznajemy na polu polityki zagranicznej, wśród trosk o nasze wewnętrzne społeczno-gospodarcze stosunki, wśród odgłosów burz i wśród nadużyć które się coraz bardziej piętrzą nad głową obywatela — przemysłowiec polski i kupiec polski zwrócił całą swoją uwagę na II-gie Targi Wschodnie, gdzie mógł znaleźć orjentację w tem, co w znacznej mierze o naszej przyszłości stanowi — w polskiej wytwórczości.

I trzeba przyznać, że dopiero tam, na Targach Wschodnich, można było nabrać otuchy, można było wyjść z przekonaniem, że istnieją w Polsce niespożyte siły twórcze, objawiające się w pomysłowości, w pracy, w wszechstronnych podstawach do rozwoju naszego przemysłu.

Ci, którzy widzieli I-sze Targi Wschodnie, a teraz brali udział w II-gich, ci doskonale orjentują się, jakiego postępu w ciągu jednego roku dokonaliśmy w dziedzinie najważniejszej — w wytwórczości. Gdy pomyślimy, że nie jest utopją obecnie panujące wśród wielkich narodów zachodu dążenie do samowystarczalności, gdy z ideą nacjonalizmu wiąże się samowystarczalność gospodarcza, to trzeba przyznać, dzięki pokazom lwowskim, że naród polski na tem polu znaczne poczynił postępy.

Od fabrykacji wielkich machin, przez fabrykację tkanin do zabawkarstwa, Polski przemysł pokazał sobie i światu, czego dokonać potrafi. A najważniejsze, że okazał żywotność, że wystawił sobie szczytne i chlubne świadectwo kierunku, dążeń. W myśl zapowiedzi, że Polska ma być gospodarczo najbardziej wysuniętym posterunkiem na Wschodzie Europy, widzieliśmy ten Związek, jaki panuje między Europą Zachodnią a Polską.

Przekonaliśmy się o tem, że struktura naszego życia gospodarczego, naszej wytwórczości jest strukturą, świadczącą, że Polska już dziś jest harmonijnie zespolonym organizmem, zdolnym do tworzenia takich wartości cywilizacyjnych, które stają się podstawą własnego jej istnienia i które podbijają wszystko, co barbarzyńskie i niszczycielskie.

O ile zapomnimy na chwilę o niedomaganiach, które są skutkiem najrozmaitszych przesileń, to II-gie Targi Wschodnie dowiodły, że jesteśmy narodem na polu wytwórczości żywotnym, że do pracy, która jest najważniejszym walorem ludzkim, jesteśmy zdolni, że byle panował ład, porządek i byle nie było burz, które w nas samych nie mają źródła, Polska wytwórczość będzie czynnikiem o światowem znaczeniu. Do zrozumienia tego momentu przyczyniły się bezwzględnie II-gie Targi Wschodnie. A jak słusznie podkreślono, że celem Targów Poznańskich jest przystosowanie poszczególnych dzielnic Polski do stworzenia jednolitego organizmu, że Targi Poznańskie wskazują, co należy zrobić, ażeby zespolić poszczególne dzielnice, tworzące do niedawna części obcych nam organizmów gospodarczych, to o Targach Wschodnich trzeba powiedzieć, że są one całkowitym wyrazem wysiłku narodu polskiego wobec zagranicy na polu gospodarczem, że są wyrazem dążeń do rozszerzenia naszemu przemysłowi widnokręgów gospodarczych na kraje nam sąsiednie i dalsze. II-gie Targi Wschodnie spełniły jeszcze jedno zadanie — wysunęły nasz przemysł na placówki Wschodu.

Teraz oby tylko przemysłowiec i kupiec polski nie zapomniał, że poza sytuacjami, które stwarzają Targi Wschodnie, istnieje Zachód. Na rolę polskiego przemysłu w stosunku do Zachodu należy baczną zwrócić uwagę w dążeniu do potęgi i świetności.

S. C.

Wygrana!

Poraz drugi otworzyły „Targi Wschodnie“ swoje wrota i znowu jak w roku zeszłym zgrupowały w sobie wspaniałą wystawę, rosnącego stale, naszego dorobku przemysłowego.

Malowniczo położony teren Targów w tym roku zmienił swój wygląd, oprócz szeregu nowowybudowanych pawilonów prywatnych, zbudowano olbrzymi t. zw. „Pawilon Centralny“, miejsce zaś zeszłorocznych hangarów płóciennych, zajęły drewniane, zamykane i oszklone szopy. Jakkolwiek całokształt przedsięwzięcia w wyglądzie zewnętrznym, przedstawiał jeszcze wiele prowizoryczności, to nie mniej na każdym kroku widziało się, że inicjatorom i twórcom „Targów Wschodnich“ rozchodzi się o dzieło, na wielkę podjęte skalę, które niewątpliwie, przy współpracy garstki niestrudzonych wykonawców wkrótce, może nawet już w przyszłym roku, będzie skończone.

Szerokie zainteresowanie krajowego przemysłu w targach, które w tym roku, tak samo jak obydwa poprzednie „Targi Poznańskie“ i zeszłoroczne I. Targi Wschodnie, miały charakter wystawy, wykazuje, iż odradzające się nasze życie gospodarcze, dąży przedewszystkiem do poznania własnego przemysłu we wszystkich jego dziedzinach i we wszystkich b. dzielnicach; moment ten o tyle ważny i godny podkreślenia ile, że podobne wystawy dają przegląd dotychczasowej wytwórczości, wykazują czego jeszcze nie wyrabiamy i co wyrabiać możemy, w czem wystarczamy sami sobie i wiele czego nam zbywa, słowem, zaznajamiamy się wpierw sami dokładnie z siłą wytwórczości naszego przemysłu i sprawnością naszego handlu, czyli, kładziemy silny fundament pod rozbudowę zdrowych i na zaufaniu opierać się mających stosunków gospodarczych z zagranicą, której przedstawiciele, jak: Francuzi, Szwajcarzy, Jugosłowianie, Rumuni, Węgrzy i Gdańszczanie, a także przedstawiciele Sowietów Rosji i Ukrainy, w licznych wycieczkach, nie jak w zeszłym roku, lecz już bez uprzedzenie podziwiali rezultaty, świadomej celu i wytrwałej pracy twórczej narodu, któremu w świecie na imię — „bankrut“.

Targi Wschodnie, które w swem założeniu, mają być jarmarkiem międzynarodowym i w tym roku zawiodły pod względem ściągnięcia eksponatów obcych, widziało się wprawdzie wyroby francuskie, austrjackie i węgierskie, znikły natomiast wyroby niemieckie i czeskie. Stopniały widocznie jak śnieg marcowy, zakusy „Inwazji Gospodarczej“, gdy na poprzednich Targach przekonano się nie tylko o samowystarczalności, ale ponadto o sile eksportowej naszego kraju.

Z zadowoleniem więc stwierdzić trzeba, iż nowy ten przegląd sił, wypadł znakomicie, a jeśli może nie przyniósł takich doraźnych, t. j. materjalnych korzyści, których wystawcy oczekiwali, to w każdym razie zdecydował o fakcie naszych równych praw między samodzielnemi organizmami narodowo-państwowemi i wzmocnił wiarę w pomyślne jutro naszego życia gospodarczego.

Rozpatrując zagadnienie czy i dlaczego Lwów jest właśnie tym odpowiedniem punktem, w którym coroczne Targi odpowiadać będą nadziejom przemysłu i handlu, na pierwszy plan wysuwa się konfiguracja geograficzna Państwa Polskiego w której położenie miasta — jako punktu węzłowego, krzyżujących się tu dróg komunikacyjnych z Zachodu na Wschód, czyni je wyjątkowo odpowiedniem, jako środowisko handlowe, a pomijając nawet historyczną rolę Lwowa, jaką w tym względzie odgrywał w Polsce przedrozbiorowej, uzasadnia się potrzeba, że w nowym układzie naszego samodzielnego życia gospodarczego, w którym stosunki handlowe siłą rzeczy łączą nas ze Wschodem, Lwów dla Polski bezwzględnie predestynowany jest do roli „lądowego Gdańska“, swem położeniem bowiem w sąsiedztwie wielkich kompleksów gospodarczych, jest on niedającym się zastąpić ośrodkiem wymiany eksportowo-importowej.

W wędrówce po wystawie widziało się niestety, iż jak dotychczasowe Targi, tak samo i „II. Targi Wschodnie“ nie wykazywały tej koniecznej systematyzacji w rozmieszczeniu eksponatów, któraby ułatwiała zwiedzającym orjentację, a szkoda, miejsca bowiem w pawilonach i na placach było wiele, ścisłe więc grupowanie, nie powinno było przedstawiać trudności. Eksponaty poszczególnych grup wytwórczości, rozmieszczone w różnych miejscach, przedstawiały się bardzo nikło.

Z wszystkich dziedzin polskiego przemysłu, najokazalej reprezentowany był przemysł metalowy, od wyrobów hutniczych począwszy, a na wyrobach precyzyjnych (jak maszyny i przyrządy elektrotechniczne i narzędzia chirurgiczno-fizyczne) skończywszy, wykazał on, że nasza wytwórczość w tej gałęzi jest bardzo poważna. Co do ilości i różnorodności eksponatów w dziale metalowym, na pierwszy plan wysuwał się dział maszyn i narzędzi rolniczych. Dział ten pięknie zgrupowany w amfiteatralnem półkolu na tle centralnego pawilonu wykazał, iż na tem polu wytwórczości, jesteśmy nietylko zupełnie niezależni od zagranicy, lecz duże ilości towaru możemy eksportować. Wiele maszyn i silników ustawiono i ugrupowano, z uwzględnieniem przystosowania w użyciu i w pełnym ruchu, co stanowiło dużą atrakcję. Na każdem prawie stanowisku wystawowem czytało się napis: „Wystawca jest członkiem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych,“, w związku z czem przypominało się przysłowie: „Gromada to wielki człowiek“ i rzeczywiście. „Gromadkę“, którą miało się przed oczyma, uważać trzeba bez przesady za podstawę uprzemysłowienia Kraju i za wystarczającego już prawie instalatora dla innych wytwórczości.

Imponująco przedstawiał się przemysł włókienniczy, mający przeszłość świetlaną i przyszłość złotodajną; reprezentowany na II. Targach Wschodnich we wszystkich swych działach, cieszył się wielkiem zainteresowaniem, zwiedzającej Targi, zagranicy. W tej gałęzi poczynione zostały podobno znaczniejsze zamówienia.

W przemyśle drzewnym reprezentowanym poważnie, głównie w dziele meblowo-stolarskim, uzupełnili zeszłoroczne braki, wystawcy Wielkopolscy, Pomorza i Warszawy.

Przemysł spożywczy zdał na „II. Targach Wschodnich“ egzamin wzorowo, wykazał bowiem, iż mamy w kraju wszystko, czego do codziennego życia — nawet wykwintnego — potrzebujemy.

Młodziutki nasz przemysł chemiczny dowiódł ponad wszelkie oczekiwania, iż wytrwale, czyni stale duże postępy, reprezentowany bardzo poważnie w najróżniejszych gałęziach wykazał, że coraz więcej uniezależniamy się od zagranicy, zwłaszcza od Niemiec i że potrafimy sprzyjające warunki rozwoju, wykorzystać doskonale.

Przemysł papierniczy i graficzny, był dość słabo obesłany. W dodatku eksponaty, rozmieszczone na ogół chaotycznie po różnych pawilonach, przedstawiały się bardzo nikło mimo, że między wystawcami były reprezentowane poważne wytwórnie wyrobów papierowych.

Rolnictwo przedstawiło się tylko w dziedzinie produkcji nasion. Dział ten był bogato obesłany, natomiast działu hodowlanego w tym roku też nie było wcale, panujące w różnych okręgach naszego Kraju zarazy bydlęce, uniemożliwiają podobno, wprowadzenie tego działu na Targi.

Pokrótce tyle o najważniejszych gałęziach naszego przemysłu, niezliczone zaś działy inne, których wyliczenie równałoby się napisaniu przewodnika po Targach, dowiodły, iż we wszystkich dziedzinach wytwórczości posiadamy odpowiednie zdolności i niezbędną wytrwałość, że umiemy też — jak tam na Zachodzie, tworzyć rzeczy trwałe i rozumiemy, że kredyt moralny oparty być może jedynie na pewnej rękojmi, słowem, ci wszyscy, których pracę oglądano, dowiedli, że ludzie w Polsce umieją pracować! A to chyba już bardzo wiele.

Fryderyk Suchanek.

48 Sejmik Spółdzielczy w Poznaniu.

Odbywające się stale od lat pięćdziesięciu Sejmiki Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych mają bogatą historję i tradycję, bowiem całe życie gospodarcze b. zaboru pruskiego łączy się ściśle z działalnością, znanego nieomal każdemu i powszechnie szanowanego Patronatu Spółek, który w ubiegłym roku obchodził swój 50-letni jubileusz, jubileusz „ustawicznego dążenia wielkiego odłamu Społeczeństwa do coraz trwalszego i spójniejszego skupienia sił narodowych", by bronić od zagłady polskości, by budować zręby niezależności gospodarczej, na której miała się oprzeć niezależność polityczna Polski. Po nieudałych próbach uzyskania niepodległego bytu drogą walki zbrojnej, w narodzie powstała myśl t. zw. „pracy organicznej" od podstaw, jako jedynie pożytecznej, wówczas i możliwej do osiągnięcia, w warunkach, w jakich się naród nasz znalazł. Społeczeństwo odsunięte od wszelkiej pracy państwowo-twórczej, nie posiadające żadnych prawie ognisk życia gospodarczego, ani też dostatecznego w dziedzinie handlu i przemysłu wyszkolenia i zamiłowania, byłoby niezawodnie skazane na zupełną zagładę — przez obce i wrogie nam żywioły, gdyby nie szereg tych naszych pionierów narodowych, którzy wskazali społeczeństwu drogę do wyzwolenia się z pęt niewoli gospodarczej i politycznej.

Ideja gospodarczego wyzwolenia narodu, rzucona przez Karola Marcinkowskiego, a podtrzymywana przez liczne grono jego następców, znalazła wreszcie w założonym w roku 1871 Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych godną twierdzę, skąd promieniowała na całą niemal Polskę i stworzyła, to czem się dzisiaj dzielnica Wielkopolski szczycić może: bujnie krzewiącym się polskim przemysłem i handlem, polską spółdzielczością.

„Przez spółdzielczość do gospodarczej samodzielności" — oto hasła, jakiemi w ciągu lat pięćdziesięciu kierował się Związek Spółek.

A rezultatu działalności spółdzielczej Związku widzimy dziś na każdym polu naszego życia narodowego.

Związek Spółek — był w okresie niewoli twierdzą polskości i świątynią ducha narodowego, był szkołą całego pokolenia polskich bankowców, przemysłowców, kupców i rzemieślników. Dziećmi „Patronatu" są wszystkie nasze banki od najpotężniejszych do najdrobniejszych Banków Ludowych i Kas Oszczędnościowych, prawie wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

W „Patronacie" skupiały się najtęższe umysły ubiegłych lat; tutaj powstawały projekty wszelkich przedsięwzięć gospodarczych, tutaj bezpośrednio lub pośrednio kształcili się przodownicy i kierownicy niemal wszystkich dziś istniejących wielkich organizacyj i instytucyj gospodarczych.

Już w 1911 r. pisał Dr. St. Bukowiecki: „że przedewszystkiem znakomitemu rozwojowi spółdzielczości, jej zorganizowaniu i scentralizowaniu zawdzięczają Polacy dzielnicy pruskiej skuteczną obronę swoich interesów narodowo-gospodarczych, zawdzięczają fakt, iż w tej dzielnicy gospodarstwo społeczne polskie występuje całkiem odrębnie i niezależnie od niemieckiego, z którem przecież było i państwowo i na tylu polach związane. Na tej odrębności gospodarczej funduje prof. Bernhard uznanie odrębności społeczeństwa polskiego wogóle, nazywając je „das polnische Gemeinwesen im Preussischen Staate".

Prof. Benrhard nie mylił się zupełnie w ocenie istoty i znaczenia działalności Związku Spółek, bo Związek był ogniskiem życia narodowego, tej najbardziej zagrożonej części Polski.

A przetrwać długoletnią niewolę, oprzeć się wszelkim zakazom rządu pruskiego, wychować kulturę gospodarczą, stworzyć w tych warunkach polską bankowość, przemysł, handel — to praca ciężka, mozolna, godna podziwu i naśladowania.

Mogli ją wykonać i wykonali ludzie niepośledni, ludzie tej miary co ks. Augustyn Szamarzewski, a zwłaszcza drugi z kolei kapłan — Patron ks. Piotr Wawrzyniak, syn ludu wiejskiego, mąż śpiżowy, zawzięty w pracy, charakter nieugięty, czysty i prawy. Ten myśliciel i wychowawca narodu, z proroczem jasnowidzeniem wskazywał drogi, któremi miał naród kroczyć aby osiągnąć lepsze jutro.

Dzisiaj dla wielu dziwnem się wydaje, że ten największy propagator spółdzielności, jakiego kiedykolwiek ziemia nasza wydała, był jednocześnie niezmordowanym członkiem Zarządu Związku Fabrykantów, prezesem Związku księży „Unitas", prezesem Centralnego Komitetu Wyborczego, i prezesem wydziału ekonomicznego w Tow. Prz. Nauk.

Znał on lud polski i jego potrzeby, umiał ocenić wartość dróg i ludzi. Był realistą — praktykiem; wszelkie doktryny umiał nagiąć do wymogów i potrzeb życia. Jego dewizą w pracy spółdzielczej było: „dostosować kooperatywę do społeczeństwa, a nie społeczeństwo do kooperatywy". Tem się też tłumaczy fakt, że ten wielki spółdzielca i Patron Spółek był jednocześnie członkiem Zarządu Związku Fabrykantów. Ks. Wawrzyniak nie zważał, jak wielu doktrynerów-teoretyków i ex-marksistów, ażeby spółdzielczość musiała koniecznie zwalczać t. z. kapitalizm, przeciwnie, widział możność zgodnej wsppółpracy. Natomiast ks. Wawrzyniak walczył bezwzględnie z lichfą, ktokolwiekbądź ją uprawiał. Zasady pracy spółkowej, utrwalone w Związku Spółdzielni przez ks. Wawrzyniaka trwają do dziś, choć do tego czasu znacznie zmieniły się warunki.

Praca spółdzielcza na terenie b. dzielnicy pruskiej datuje swój początek na długo przed założeniem Patronatu, albowiem w archiwach patronackich jako najwcześniejszą datę założenia widzimy przy Banku Przemysłowców, mianowicie r. 1861.

Inicjatywa utworzenia Patronatu wyszła ze sfer spółkowych, które odczuwały silny brak wspólnego organu i centrali finansowej, która ułatwiałaby cyrkulację pieniężną i kredytową. Od samego zarania ruch spółdzielczy w b. dzielnicy pruskiej rozwija się najbardziej racjonalnie i prawidłowo zgodnie z potrzebami życia, albowiem najpierw przystąpiono do tworzenia spółdzielni kredytowych, które miały za zadanie: krzewić w narodzie zasady oszczędności i samopomocy, walczyć z lichwą pieniężną, uprawianą przeważnie przez żydów, organizować i wspomagać polskich rzemieślników i kupców.

Rzemieślnicy i początkujący kupcy, bez oparcia się o spółdzielnię kredytową nie mogliby wytrzymać konkurencji i skutecznie współzawodniczyć z kupiectwem żydowskiem i niemieckiem.

Bodźcem bezpośrednim był niezawodnie przykład powodzenia i wielkich korzyści dla klasy średniej i niższej, jaką oddawały spółdzielnie systemu Schultzego z Delitsch i Raiffeisena w Niemczech, ale jak określił sam ks. Patron Wawrzyniak, Spółdzielnie polskie nie należą właściwie do żadnego systemu, bo muszą ciągle się zmieniać i przystosowywać do zmiennych warunków życia.

Do chwili powstania Patronatu, a więc do 1871 roku, mieliśmy 29 spółek kredytowych, a mianowicie: 1 9w W. Ks. Poznańskiem, 9 w Prusach Zachodnich i 1 na Górnym Śląsku.

Po latach kilku, kiedy ilość i sprawność spółdzielni kredytowych doprowadzono do stanu zadawalniającego, wówczas dopiero przystąpiono do tworzenia spółdzielni rolniczo-handlowych czyli powszechnie zwanych „Rolników".

Przezorny Patron ks. Wawrzyniak nie radził nigdy zakładać jakiejkolwiek spółdzielni dopóty, dopóki w danej okolicy nie powstał Bank Ludowy, rozumiejąc, że tylko pod opieką i przy poparciu spółdzielni kredytowej może utrzymać się inna spółdzielnia, szczególnie handlowa.

Na takiej linji wytycznej utrzymywała się aż do obecnych czasów i prawdopodobnie utrzyma się nadal praca Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Rezultatem tej rozumnej pracy „Patronatu" jest Bank Związku, Centrala Rolników, Związkowa Centrala Maszyn, Hurtownia Spółek Spożywców.

Do czasów wojny mieliśmy zasadniczo tylko trzy rodzaje spółdzielni, a mianowicie: kredytowe, rolniczo-handlowe i różne, wśród których najpoważniejsze miejsce zajmują spółki ziemskie, a dalej idą spółki handlowe t. z. „Bazary" i „Kupcy" na Pomorzu, wreszcie spółki rzemieślnicze i t. p.

Dopiero po uzyskaniu niepodległości zjawiają się Spółdzielnie spożywców (konsumy) znane pod nazwą „Zgód" we wszystkich niemal miastach powiatowych z gęstą siecią swoich filij po mniejszyc hmiasteczkach i wsiach.

Jako cecha charakterystyczna naszego ruchu spółdzielczego występuje fakt, że centrale tworzone są w formie towarzystw akcyjnych, gdzie jednakże spółdzielczy charakter instytucyj tych zachowany jest statutowo, bowiem akcje uprzywilejowane z reguły znajdują się w posiadaniu Patronatu, oraz Patron lub jego zastępca jest Kuratorem danego towarzystwa akcyjngo. Prócz tego statutowo ujętą zostala zasada, że w Radach Nadzorczych tych towarzystw, odpowiednia ilość miejsc przypada reprezentantom odpowiednich spółdzielni.

Rozwój Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w ogólnych zarysach przedstawia się jak następuje:

W roku 1921 należało do Związku 360 spółdzielni, posiadających 234 561 członków, z których przypada na

231	spółdzielni	kredytowych	134 057	członków
66	„	rolniczo-handlowych	9 029	„
42	„	spożywców	84 552	„
21	„	różnych	6 923	„

Suma powyższa dzieli się na:

331	spółdzielni	w Wlkp. i na Pomorzu	217 745	członków
8	„	na Śląsku	4 937	„
21	„	odciętych granicą	11 879	„

Według zawodu w 360 spółdzielniach członkowie dzielą się jak następuje:

106 604 rolników,
73 091 przemysłowców i rzemieślników wzgl. robotników,
44 354 innych zawodów,
10 512 niewyszczególnionych.

Przynależność wyżej wskazanych zawodów do poszczególnych rodzajów spółdzielni jest następująca:

Ilość spółdz.	Rodzaj spółdzielni	Rolników	Przemysłowców i rzemieślników	Innych zawodów	Niewyszczególnionych
231	Kredytowych . .	83 841	26 961	19 394	3 861
66	Roln.-handlowych	7 498	—	1 531	—
4	Spożywców . . .	13 802	robotników 45 867	23 324	1 559
21	Różnych	1 436	263	105	5 092

Liczby te stale z roku na rok rosną, gdyż np. w roku 1920 liczba spółdzielni wynosiła 312, a liczba członków 154 482, a więc za jeden rok przyrost wynosi 48 spółdzielni i 80 079 członków.

Bilans 201 spółdzielni kredytowych tylko w Województwie Poznańskiem i Pomorskiem za rok 1920 wykazuje następujące rezultaty:

Aktywa.		Pasywa.	
Gotówka . . .	89 862 573,—	Udziały . . .	76 671 143,—
Banki	629 427 378,—	Fundusze rezerwowe . .	71 933 360,—
Efekta . .	476 610 343,—	Depozyta . .	1 598 281 364,—
Nieruchomości	26 512 487,—	Banki	4 461 693,—
Koszta procesowe . . .	83 494,—	Różne	605 154 984,—
Straty . .	—		
Różne	801 882 361,—		
	2 356 502 544.—		2 356 502 544 —

Bilans 64 spółdzielni rolniczo-handlowych t. z. „Rolników" za rok 1920.

Gotówka . . .	1 650 869,—	Udziały	3 693 437,—
Banki	13 914 721,—	Fund. rezerw. .	15 666 644,—
Efekta	1 876 119,—	Dep. na dłuższe termina . . .	1 115 852,—
Weksle	65 500,—	Banki	11 853 498,—
Nieruchomości .	1 910 407,—	Różne	42 724 182,—
Różne	55 635 997,—		
	75 053 613,—		75 053 613.—

Zestawienie porównawcze dla wszystkich spółdzielni związkowych bez odciętych i bez spółdzielni spożywców:

	rok 1873	rok 1920
Ilość spółdzielni	43	283
„ członków	7 660	134 627
Stan czynny:		
Gotówka	123 470,—	92 001 828,—
Banki	123 411,—	646 395 599,—
Weksle	3 033 058,—	477 569 933,—
Koszta procesowe	1 737,—	83 494,—
Rożne	461 004,—	1 242 617 464,—
	3 742 680,—	2 458 688 318,—
Stan bierny:		
Udziały	623 487,—	81 234 013,—
Fundusze rezerwowe	74 296,—	89 743 663,—
Depozyta	2 596 271,—	1 617 379 338,—
Banki	289 095,—	16 528 788,—
Różne	159 531,—	653 782 516,—
	3 742 680,—	2 458 668 318,—

Oto cyfrowe rezultaty pięćdziesięcioletniej pracy Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Nie trzeba jednak sądzić, aby rola Związku Spółdzielni była skończona, przeciwnie dla spółdzielczości tak pojętej, jak ją Patronat pojmuje, pola do pracy nie powinno nigdy braknąć i mamy nadzieję, że nie braknie. Patronat w Poznaniu winien stać się coraz chlej wzorem do naśladowania dla innych dzielnic Polski, gdzie dotychczas panują w większości Związków spółdzielczych wyblakłe doktryny i jałowe dyskusje i spory „pryncypjalne", a rezultatów pracy nie widać żadnych.

A przecież w całej Polsce spółdzielczość mogłaby doprowadzić: liczbę żydów do 2%, stworzyć polski stan trzeci, polski przemysł, handel, polską bankowość — słowem polską kulturę gospodarczą, skoro dokonała tego w lat pięćdziesiąt pod pruskiemi rządami.

Patronat nadal winien kształcić nowe pokolenia na wypróbowanych przez długoletnią praktykę zasadach pracy społeczno-gospodarczej i pielęgnować te metody pracy zawodowej, które wychowały nasz stan mieszczański i naszą kulturę gospodarczą, budzącą podziw i zazdrość nawet u obcych.

Zwłaszcza obecnie wobec stałego zaniku w społeczeństwie naszem zasad etyki i moralności, Związek Spółdzielni musi być nadal propagatorem, tych idei, które wojna wypędziła. Hasła oszczędności, uczciwości bezwzględnej i samopomocy społecznej, nie straciły nic ze swej wielkiej wartości dla narodu.

Polskie sfery przemysłowe z całą sympatją odnoszą się do ruchu spółdzielczego w naszej dzielnicy, gdyż pamiętają, że w dużej mierze wszystkich niemal pionierów na polu przemysłowem wychowały organizacje spółdzielcze oraz, że spółdzielczość oddać może duże usługi w obecnych czasach organizując i kształcąc samopomoc wśród warstw pracujących.

48 Sejmik Spółdzielczy obradować będzie w dniach 26 i 27 września w auli uniwersyteckiej nad sprawami niezmiernie ważnemi, o których ks. Patron Adamski mówi, że: „mimo zmienionego tła i sposobu życia gospodarczego, zmieniać nie potrzeba zasad spółdzielczych. Chodzi tylko o to, aby zasady pracy naszej mądrze dostosować do warunków odrębnych i na niebezpieczeństwa czujny zwracać wzrok".

Porządek obrad.

A. Dnia 26 września, we wtorek o godz. 3-ciej popoł.

Pierwsze zebranie plenarne.

1. Zagajenie Sejmiku.
2. Sprawdzenie pełnomocnictw.
3. Ukonstytuowanie biura.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wyznaczenie komisyj:
   a) do nr. 8 i 11 zagai ks. poseł Bolt.
   b) „ „ 9 „ p. Dyr. Dr. Bajoński
   c) „ „ 10 i 12 „ ks. Patr. Adamski.
   d) „ „ 13 „ p. Prof. Dr. Taylor.
   e) „ „ 14 i 15 „ p. Dyr. Rynarzewski
6. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1921.

Obrady komisyj rozpoczną się o godzinie 8 wieczorem.

B. Dnia 27 września, w środę o godzinie 8-mej rano Msza św. na intencję Sejmiku w kościele Farnym, poczem o godzinie 9-tej rano obradować będą do ca. godz. 1-szej w południe na podstawie niżej podanego porządku obrad:

Zebranie oddziałowe.

I. Zebranie delegatów Spółdzielni Kredytowych, (zagai ks. poseł Bolt).

a) Czy i w jakiej mierze należy podnieść ponownie udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Ref. p. Dyr. Śmieleckiego.

b) Jakich zasad winny przestrzegać Spółdzielnie Kredytowe celem utrzymania sprawności? Ref. p. Dr. Spandowski.

c) Czy i jaką Spółdzielnie Kredytowe winny rozwinąć działalność celem krzewienia oszczędności wśród ludu? Ref. ks. poseł Bolt.

d) W jaki sposób należy dążyć do rozwinięcia ściślejszej współpracy Spółdzielni Kredytowych z Bankiem Związku w dziedzinie ruchu przekazowego? Ref. p. Dyr. Pilatowski.

e) Wybór Zarządu Oddziału.

II. Zebranie delegatów Spółdzielni Rolniczo-Handlowych: (zagai ks. Patron Adamski):

a) Czy i w jakiej mierze należy ponownie podnieść udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Ref. p. Dyr. Dr. Bajoński.

b) Jakie zasady wynikają z dotychczasowych doświadczeń odnośnie do obliczenia dywidendy towarowej? Ref. p. Dr. Pawłowski.

c) Kontrola czynności Zarządu ze strony Rady Nadzorczej a ingerencja w bieżące interesy? Ref. ks. Patron Adamski.

d) Czy forma Spółdzielni daje pełną możność rozwoju „Rolnikom" i czy samopomoc rolnictwa na polu handlowem da się urzeczywistnić lepiej w innej formie? Ref. p. prof. Dr. Taylor.

e) Sprawa zlikwidowania czynności handlowej Sekretarjatu dla Rolniów". Ref. p. Czapski.

f) Wybór Zarządu Oddziału.

III. Zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców: (zagai Wicepatron Dr. Seidlitz).

a) Czy i w jakiej mierze należy ponownie podnieść udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Ref. p. Dr. Mroczkowski.

b) Skąd winny Spółdzielnie Spożywców czerpać kapitały potrzebne do obrotu? Ref. p. Wicepatron Dr. Seydlitz.

c) Współpraca Spółdzielni na tym samym terenie i sprawa łączenie się Spółdzielni Spożywców. Ref. p. Dyr. Broniarz.

d) W jakich warunkach i jakie wytwórnie można i zaleca się stwarzać przy Spółdzielniach Spożywców?- Ref. p. Dyr. Bykowski.

e) Dlaczego i jak należy propagować ideę samopomocy wśród członków Spółdzielni? Ref. ks. kan. Dymek.

f) Wybór Zarządu Oddziału.

C. Dnia 27 września, w środę o godz. 3-ciej popoł.

Drugie plenarne zebranie.

7. Zatwierdzenie uchwał zebrań oddziałowych.

8. Jaki jest zakres rewizyj urzędowych wedle nowego prawa, oraz czy zaleca się, aby Związek wykonywał także rewizje techniczne i za jaką opłatą? Re. ks. poseł Bolt.

9. Spółdzielczość polska na Górnym Śląsku i sprawa utworzenia Oddziału na Śląsku. Ref. p. Dr. Bajoński.

10. Organizacja i polityka Departamentu Spółkowego Banku Związku is tosunek Banku Związku do Spółdzielni Związkowych w przyszłości. Ref. ks. Patron Adamski.

11. Sprawa noweli do Ustawy o Spółdzielniach. Ref. p. Wicepatron Dr. Seydlitz.

12. Czy zachodzi potrzeba i możność zmiany formy prawnej handlowych Central Związkowych? Ref. p. Dr. Karasiewicz.

13. Jakich zmian należy się domagać w obowiązujących ustawach podatkowych i stemplowych celem zabezpieczenia Spółdzielniom niekrępowanego rozwoju? Ref. p. prof. Dr. Taylor.

14. Przedłożenie rachunków rocznych Związku za rok 1921 i udzielenie pokwitowania. Ref. p. Dyr. Rynarzewski.

15. Przyjęcie etatu na rok 1922 i uchwalenie pokrycia składek. Ref. p. Dyr. Rynarzewski.

16. Wybór członków Patronatu.

A. N.

Czy wywóz podkładów kolejowych jest zabroniony?*)

Do niedomagań naszego życia gospodarczego przyczynia się bezsprzecznie między innemi nasze ustawodawstwa. Nie wchodzę już w celowość i racjonalność poszczególnych ustaw i rozporządzeń, któremi Rząd normuje życie gospodarcze kraju, pragnę tylko w związku z na porządku dziennym będącą sprawą dozwolenia wywozu progów kolejowych zastanowić się nad jedną kwestją doniosłego w ustawodawstwie znaczenia, mianowicie kwestją jasności ustaw.

Pod tym względem nasze ustawodstwo chroma. Nieraz i zawodowy prawnik znajdzie się w poważnym kłopocie, czego właściwie trzymać się należy.

Tak było do niedawna ze sprawą wywozu mączki kartoflanej, co do której były w zastosowaniu dwa sprzeczne z sobą rozporządzenia, tak teraz jest ze sprawą wywozu progów kolejowych.

Jeśli chodzi o traktowanie sprawy z prawniczego punktu widzenia, to zdaniem mojem wywóz progów kolejowych jest obecnie dozwolony, a to z następujących względów: Ostatnio tj. dnia 7. sierpnia br. wydane obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1922 r. w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykazu towarów, których wywóz jest zabroniony (Monitor Polski Nr. 177) zawiera postanowienie, że środki żywności i towary nieobjęte wymienionemi w tem obwieszczeniu pozycjami taryfy celnej należą do rodzajów towarów, których wywóz począwszy od dnia ogłoszenia tegoż obwieszczenia w Monitorze Polskim nie wymaga specjalnego pozwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu — ponieważ więc podkłady kolejowe w obwieszczeniu tem nie zostały wymienione, przeto zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wywóz podkładów kolejowych jest wolny i żadnym ograniczeniom nie podlega.

Na innem jednak stanowisku stoi Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Uważa ono — zapewne z tego powodu — że w ustępie ostatnim wymienionego obwieszczenia z dnia 30 lipca br. rozporządzenie wzgl. obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i z Ministrem b. dzielnicy pruskiej z dnia 13 września 1921 r. (Monitor Polski Nr. 212) zabraniające wywozu podkładów kolejowych nie zostało zniesione, – że zakaz wywozu podkładów obowiązuje.

Niczem innem nie mogę sobie wytłumaczyć stanowiska Ministerstwa.

Czy można je uznać za uzasadnione. Zupełnie nie.

Niewymienienie obwieszczenia z dnia 13 września w sprawie zakazu wywozu podkładów kolejowych wśród rozporządzeń, które rozporządzenie wzgl. obwieszczenie z dnia 30. 7. br. wyraźnie znosi, należy traktować mojem zdaniem, jako proste opuszczenie czy przeoczenie, nie mające żadnego wpływu na sprawę samą. Ustęp ostatni omawianego obwieszczenia z dnia 30. 7. br. jest dla sprawy samej zbędny, bez niego bowiem i tak wymienione obwieszczenie przestałoby obowiązywać w myśl zasady, że ustawa nowsza znosi wszystkie poprzednie sprzeczne z nią ustawy, która to zasada zresztą znalazła wyraz w samem omawianem obwieszczeniu. Należy więc przyjąć, że wywóz podkładów kolejowych jest dozwolony, sprawa zaś zniesienia zakazu wywozu jest już przesądzona.

Kto jednak na tem, zdaniem mojem jedynie słusznem stanowisku stoi, tego może spotkać niemiła niespodzianka: Oto władze celne, które niewiadomo, jak się na tą kwestję zapatrują, gdyż nie wiem, czy jaka szczegółowa instrukcja w tej mierze została wydaną, — mogą towaru nie wypuścić, a władze kolejowe wagonów nie podstawić. Ponieważ transakcje w podkładach kolejowych idą częstokroć w setki tysięcy sztuk, można sobie wyobrazić na jaką to stratę narażeni są nasi eksporterzy, którzy na podstawie obwieszczenia zawarliby transakcje i podkłady wywieźć zechcieli.

Wypadek z progami kolejowemi nie jest, jak wyżej zaznaczyłem odosobniony. Przypadek zdarza, że w obu wypadkach chodzi o artykuły, które w naszym bilansie handlowym jedne z najpoważniejszych stanowią wzgl. mogą stanowić pozycje.

Tak ważne obwieszczenia, jak te, które regulują obrót towarowy z zagranicą, winne być z jak największą starannością redagowane, mianowicie w tym kierunku, aby wydawane ustawy i obwieszczenia przynajmniej nie nasuwały wątpliwości co do stosunków, które normują następnie, aby brzmienie ich odpowiadało zamiarowi ustawodawcy, który jest zarazem i wykonawcą tych ustaw, — gdyż w przeciw-

*) Już po zamknięciu numeru ukazało się w „Monitorze“ rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, które obwieszcza, że tracą moc obowiązującą wykazy towarów zakazanych do wywozu, które wydano w porozumieniu z Ministerstwem B. Dz. Pr. i opublikowano w nr. 212 por. Monitora z r 1921. Rozporządzenie powyższe zawiera błąd, gdyż powołuje się na nr. 213 „Monitora“, a nie 212, jak być powinno. Trzeba zaznaczyć, że błędów podobnych w „Monitorze“ spotyka się sporo. (Przyp. Red.)

nym razie zdezorjentuje się nasz świat przemysłowy i handlowy, przez co wiąże mu się ręce i zniechęca do pracy, która stanowi podstawę dobrobytu kraju i jego stanowiska w rzędzie mocarstw europejskich.

Poznań, dnia 12-go września 1922 r.

St. Waschko.

Z Niemieckiego Śląska Górnego

(Ze sprawozdań konsularnych).

Przyszła sytuacja ekonomiczna niemieckiej części G. Śl. nie daje się jeszcze należycie ocenić.

Dotychczasowy stan przejściowy, spowodowany niezupełnem jeszcze zamknięciem granicy, tak pod względem celnym, jak i paszportowym ułatwił utrzymanie, z drobnemi wyjątkami, status quo ante między obu częściami G. Śląska. I tak np. przewidujący kupcy niem., mający swoje filje w polskiej części, nagromadzili podczas tego okresu wielkie zapasy towarów niem., któremi obecnie dysponują. Tak władze polskie jak i górnośląskie władze niem. starały się jaknajlojalniej postępować. Skarg też stosunkowo było niewiele. Naogół można było skonstatować, tak z prasy, jak i z rozmów ze sferami zainteresowanemi, że władze polskie zyskały sobie zaufanie. Jedynemi poważniejszemi przeszkodami w ruchu między obu częściami G. Śląska są: niezaradność w wykonywaniu formalności celnych (z obu stron młody niewyćwiczony personel, oraz brak urządzeń celnych na dworcach) i niedostateczna dostawa wagonów. Nieszczelność granicy celnej jest przyczyną t. zw. „Loch im Osten", dziury, przez którą rozwija się handel nielegalny. Sprawie tej poświęcają dzienniki niemieckie dużo miejsca, wskazując na olbrzymie straty, jakie ponosi Rzesza. W rzeczywistości większą szkodę ponosi Polska, z której ucieka waluta i artykuły pierwszej potrzeby, a przychodzą towary luksusowe. Ze względu na dziwnie pokręconą granicę G. Śląska liczyć się trzeba z coraz bardziej systematycznym i uregulowanym szmuglem. Z niemieckiej strony stworzono przy Ministerstwie Skarbu specjalny urząd zwalczania szmuglu.

Brak wagonów, a może raczej nieekonomiczne ich wyzyskanie, jest najgroźniejszym objawem, ujemnie odbijającym się na życiu gospodarczym G. Śląska. Winę za znaczne powiększenie się zapasów węgla na zwałach zwalają Niemcy na Polskę, na skutki odstąpienia taboru kolejowego Polsce, na nieporządki w polskim kolejnictwie. Argumentów tych używają również niemieckie gazety domagając się zmniejszenia ilości węgla reparacyjnego. Nadmienić należy, że produkcja węgla niem. G. Śląska nie zmalała.

Okres dwumiesięczny, od czasu przejęcia władzy przez Rzeszę był okresem badania nowej drogi, po której niemiecki G. Śląsk ma się rozwijać. Okres ten zakończył się, a nowa era datuje się od dnia 3 sierpnia, w którym to dniu zjechał do Gliwic pruski minister handlu Siering. Wizyta ta, mająca charakter wybitnie polityczny, miała na celu przedstawić sferom przemysłowo-handlowym plan działania rządu pruskiego na G. Śląsku. Motto całego zebrania było zdanie wypowiedziane na początku mowy: „Ich kann nur das Bekenntnis zum Ausdruck bringen, dass ich hoffe, dass die künftige Entwickelung wieder dazu führen wird, dass die jetzt gegen ihren Willen von Deutschland getrennten Teile zu einem Oberschlesien wieder vereinigt werden, um dann im deutschen Vaterlande mit uns allen gemeinsam wirken und schaffen können". Cały plan rządu pruskiego oparty jest na założeniu, że należy niemiecki G. Śląsk w zupełności uniezależnić od polskiej części a więc jaknajbardziej oddalić się od Konwencji Genewskiej i tak wysoko ekonomicznie postawić, by stworzyć „gospodarczą irredentę" w Polsce.

W pierwszej linji zajmuje się ten plan przyszłymi pionierami w walce o ekspansję ekonomiczną, a więc stworzeniem całego szeregu szkół fachowych (górniczych, przemysłowych i handlowych). Szkoły te mają również stanowić oparcie dla Niemców z polskiego Górnego Śląska.

Kolejnictwo, ze specjalnym uwzględnieniem kolejek, ma być postawione na najwyższym stopniu doskonałości.

Dla linji niedochodowych stworzyć się ma specjalny fundusz zapomogowy. W najkrótszym czasie ma nastąpić przebudowa tych linji, które muszą przechodzić przez polskie terytorjum.

W Opolu ma nastąpić rozbudowa silnicy elektrycznej, przy zasiłku Prus w wysokości 50 miljon. mk. Również i wodna stacja w Zawadzie ma być rozszerzona kosztem 50 miljon. mk. (⅔ wyłożonej przez skarb pruski sumy mają zwrócić kopalnie i gminy). W przeciągu 2 do 3 lat rezerwuary wodne, znajdujące się na polskiej stronie, mają być zastąpione innemi.

Jako największy przedsiębiorca kopalniany na Górnym Śląsku rząd pruski dążyć będzie do podwyższenia produkcji o dwa miljony ton węgla rocznie. W tym celu projektowana jest kosztem 1000 miljon mk. w przeciągu 6 lat rozbudowa szybów oraz domów robotniczych. Powiększenie produkcji ma dwa zadania, które z mowy Sieringa można było dobrze wyczuć: możność niesprowadzania węgla z polskiej części G. Śląska i w ten sposób ewent. oddziaływanie w chwilach kryzysu na polskie kopalnie, a następnie ściągnięcie większej ilości robotników niemieckich.

Z tą sprawą łączy się ściśle plan budowy na wielką skalę domów robotniczych, których ma stanąć, w przeciągu 10 lat, 3500 na 18 000 do 20 000 osób.

Preliminarz tej kampanji o niezależność ekonomiczną G. Śląska niem. (a może i o utrzymanie przy Rzeszy tej reszty G. Śląska) projektuje 4 miljardy mk. Czy te projekty będą w zupełności, czy też częściowo wykonane, zależy, zdaniem ministra Sieringa, od tego, w jakiej wysokości otrzymają Prusy odszkodowanie od Rzeszy za kopalnie Saary. Bez względu jednak na to, rozpoczęcie wykonania ma nastąpić a pieniądze wyłoży skarb pruski.

Cały powyższy plan ma podłoże wybitnie polityczne. Z punktu widzenia ekonomicznego charakteryzuje go najlepiej zdanie, wypowiedziane przez ministra Sieringa: „dass eine Rentabilität für Oberschlesien nicht allein anschlaggebend sein könne".

Ze względu na zbliżający się termin głosowania na względnie przeciw autonomji Górnego Śląska ciekawym było podkreślenie kilkakrotne w mowie ministra Sieringa, współdziałanie obywateli górnośląskich w pracy rządu „um so weit wie möglich für Oberschlesien, wie für die übrigen preussischen Provinzen die Selbstverwaltung eintreten zu lassen". Ustawiczne podkreślenia równorzędności autonomji G. Śląska z autonomją innych prowincji. Nic ponadto. W wielkiej mierze cały plan Sieringa jest „kiełbasą wyborczą" w akcji przeciw autonomji specjalnej dla G. Śląska. Tem się tak tłomaczy cały ustęp w mowie Sieringa, w którym przedstawia, że dawne Prusy a dzisiejsze to dwie różne rzeczy.

Charakterystycznem było zakończenie konferencji, a mianowicie mowa posła na Sejm Okońskiego, na którą się również powołał przy pożegnaniu prezydent regencji Brauweiler, w której skonstatował, że pewnikiem jest połączenie się w przyszłości obu części Górnego Śląska, lecz na którą stronę to nastąpi, zadecyduje dobrobyt i wyższa kultura. A więc „ubi bene ibi patria".

Hasło rzucone dla niemieckiego Górnego Śląska „Los von Polen" nie bardzo trafia do przekonań przemysłowców niemieckich, gdyż te same gazety, które entuzjastycznie przyjęły mowę ministra Sieringa, rzucają gromy na politykę celną Polski, która utrudnia wywóz z Niemiec.

Donosząc o zniesieniu zakazów wywozu do Polski „Geschäftstelle des Breslauer Oberbürgermeisters" stwierdza, że cały przemysł i handel śląski z rozporządzenia tego będzie się cieszyć. Inny zaś organ stwierdza, że bez ciężkich walk niemiecki Górny Śląsk nie odstąpi polskiej części swych rynków zbytu. Sytuacja gospodarcza Górnego Śląska zaczyna się krystalizować, lecz, o ile dotychczas sądzić można, nie na podstawie Konwencji Genewskiej.

Polska prasa gospodarcza z okazji II. Targów Wschodnich.

Polskie czasopisma gospodarcze II-gim Targom Wschodnim poświęciły dużo zainteresowania i miejsca.

Prawie każde pismo ekonomiczne wydało numer specjalny, przystosowany do Targów we Lwowie.

Niewątpliwie na to zjawisko wpłynęła ogromne zainteresowanie Targami Lwowskiemi, jak również okoliczność, że prasa polska brała udział w tych Targach w roli współwystawcy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że II-gie Targi Wschodnie długo będą jeszcze tematem chętnie omawianym w naszej prasie fachowej.

Rola dzienników w tym względzie kończy się z zamknięciem targów, natomiast czasopisma, poświęcone naszym zagadnieniom ekonomicznym teraz dopiero będą miały właściwe pole do krytycznego ocenienia ogólnej roli Targów Wschodnich, jak również komentowania spostrzeżeń, które nasuwają się dzięki jednolitemu obrazowi polskiego przemysłu, przedstawionemu na II-gich Targach Wschodnich. We Lwowie w czasie II-gich Targów Wschodnich potocznemi wiadomościami i sprawozdaniami obsługiwał czytelników „Biuletyn II-ich Targów Wschodnich".

Mamy właśnie kilka numerów tego wydawnictwa. Poza informacjami natury potocznej, zawiera „Biuletyn" cały szereg artykułów, omawiających znaczenie Targów Wschodnich, udział w nich zagranicy itd.

Niewątpliwie na czoło pism fachowych, witających Targi Wschodnie, wysuwa się dzięki pomysłowości redakcji „Tygodnik Handlowy", organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie. Nr. 23 i 24 tego pisma ukazały się w dniu 1 września i zawierają artykuły przedstawicieli różnych zagranicznych przedstawicielstw handlowych w Polsce.

Są więc uwagi o Targach Lwowskich, pochodzące z Poselstwa Francuskiego, Rumuńskiego, Włoskiego, Szwajcarskiego, Angielskiego, Rosyjskiego Przedstawicielstwa Handlowego itd.

„Przegląd Gospodarczy", organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, w nr. 17 zamieścił kilka artykułów, będących w związku z Targami Wschodniemi. W artykule pod tytułem „Wywóz", poruszono stale żywotną sprawę naszego eksportu.

Autor artykułu wychodzi z założenia, że „najpierwszą przyczyną powodującą zło w formie nieustającego spadku kursu marki polskiej jest niewątpliwie stale odczuwany na rynku krajowym brak dewiz, przy równoczesnym silnym i stale wzrastającym na nie popycie. Dotychczasowe wielkie zapotrzebowanie obcych walut przy odczuwanym braku powoduje, że nawet ta skąpa ilość obcych walut otrzymanych za wywiezione towary, nie zawsze obracana jest na cele produkcji.

Ponieważ osiągnięcie równowagi bilansu handlowego nie da się uskutecznić drogą zmniejszenia przywozu, gdyż ten ostatni, będąc stosunkowo nieznacznym, w związku z rozwojem przemysłowym i rolniczym kraju, będzie raczej wzrastał, to pozostaje jakow yjście z niepomyślnej sytuacji — wydatne zwiększenie wywozu.

W przebiegu rozwoju polskiego eksportu dają się zauważyć dwa objawy: jeden pomyślny, że eksport z biegiem czasu stale wzrastał i różniczkował się, zyskując na składzie jakościowym, drugi objaw, wykazujący bardzo silne uzależnienie się wywozu od stanu kursu marki polskiej, jest już wysoce niepokojący.

Jeśli się zważy, że w programie sanacji stosunków finansowych i ogólno-gospodarczych leży przedewszystkiem ustabilizowanie marki polskiej, co może nawet pociągnąć za sobą jej zwyżkę, że zatem zjawiska tego, jako skutku akcji rozmyślnie i celowo prowadzonej należy wcześniej czy później oczekiwać, to trudno się oprzeć wrażeniu, że eksport polski w warunkach jakich się rozwija doznać może bardzo silnego zahamowania.

Dotychczasowe sporadyczne umieszczanie towarów na obcych rynkach, mające wszelkie znamiona przypadkowości, musi stopniowo ustąpić miejsca planowej polityce, zdążającej, przy użyciu wszelkich możliwych środków, do opanowania trwałego niektórych rynków zagranicznych. Ugruntowany, w pewnych granicach uniezależniony od stanu waluty, zbyt towarów na tym czy innym rynku zewnętrznym uchroni w przyszłości uzdrawiający się organizm gospodarczy od nowych wstrząśnień.

Z danych o handlu zagranicznym za 1 kwartał rb., wynika, że 73,8 proc. wartości ogólnego wywozu kierowane jest do Niemiec, Austrji i Czechosłowacji. Tylko udział Niemiec wynosił 44,3 proc.

Ta zbyt daleko posunięta jednostronność w stosunkach handlowych już sama w sobie kryje duże niebezpieczeństwo. Utrata względnie silne ograniczenie wyżej wzmiankowanych rynków zbytu, które dla tych czy innych powodów mogłoby nastąpić, powinno być przewidziane w celu uniknięcia przykrych następstw dla rozwijającego się młodego jeszcze polskiego handlu zagranicznego.

Przy rozpatrywaniu listy towarów będących przedmiotem polskiego eksportu narzuca się łatwo podział tych towarów na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą takie artykuły jak: ropa naftowa i jej przetwory, drzewo, węgiel, wreszcie w przyszłości możliwy na większą skalę wywóz zbóż chlebowych. Towary te ze względu na swój charakter cieszą się dużym i stałym popytem na rynkach zagranicznych, to też w przyszłości wywóz ich nie powinien napotykać na trwałe i istotne trudności.

Do drugiej grupy towarów eksportowanych należą pozostałe wytwory przemysłowe na czele z produktami przemysłu włókienniczego i metalowego oraz w przyszłości przemysłu chemicznego. Wywóz towarów z tej grupy niemal z każdym miesiącem zyskuje na znaczeniu. Towary te, nie znajdując dostatecznego ujścia na wschód do Rosji i Ukrainy, oraz nie mając poważniejszych widoków na rynki zachodnio europejskie, skierowywane są w coraz większej mierze na południo-wschód, głównie do Rumunji.

Przy obecnym stanie rynku rosyjskiego, Rumunja jako odbiorca polskich produktów przemysłowych, oraz jako pośrednik przy pomocy swych portów czarnomorskich z dalszym południo-wschodem powinna stanowić przedmiot specjalnego zainteresowania rządu i przemysłu polskiego.

W sprawie organizacji naszego wywozu autor pisze: Godnym pożałowania jest np. fakt, że eksport z Polski do zupełnie nieuprzemysłowionej Jugosławji wyraża się zaledwie nikłym ułamkiem jednego procentu ogólnego jugosłowiańskiego importu. Polska w przywozie do tego ostatniego kraju, nimo niskiego stanu swej waluty i łatwej konkurencji z towarami krajów odległych o dobrej walucie, figuruje daleko po za Austrją, Włochami, Czechosłowacją, Niemcami, Anglją, Francją, Rumunją itd.

Wywóz do Rosji i na Ukrainę, napotykając na swej drodze duże trudności do przezwyciężenia, rozwija się w warunkach anormalnych bardzo wolno. Wydaje się rzeczą konieczną, mimo opłakanego stanu życia gospodarczego w Rosji i na Ukrainie, rozpocząć organizację rynków zbytu na tym terenie, aby później, gdy życie przywróci stosunki normalniejsze, nie znaleść się daleko zdystansowanymi przez innych, już obecnie usilnie pracujących nad przyszłością. Brak kapitałów i silnych organizacyj prywatnych, mogących łożyć fundusze i ponosić ryzyko odnośnych przedsięwzięć, winien skłonić rząd do szerszej inicjatywy w tym kierunku.

Przyznany w czasach ostatnich wolny na normalnych warunkach tranzyt dla towarów niemieckich przez Polskę będzie niewątpliwie znacznem ułatwieniem konkurencji tych towarów w zachodnich częściach Rosji i Ukrainy, a więc na terenach najdogodniejszych dla ekspansji towarów polskich. Fakt ten może spowodować trudności, o których już obecnie należałoby pomyśleć.

Wreszcie zaniedbane są również przez Polskę rynki państw nadbałtyckich, gdzie niemal niepodzielnie panują towary niemieckie. Do Łotwy prócz tego sprowadzane są w dużych ilościach produkty przemysłu Czechosłowacji, mimo, że wysoki stan waluty tego ostatniego kraju,

jak również znacznie gorsze w tym wypadku, w porównaniu z Polską, położenie geograficzne, ekspansji tej bynajmniej nie sprzyjają.

Reasumując stwierdzić należy, że rynki wschodnie i południowo-wschodnie, mimo niejednokrotnie bardzo sprzyjających warunków nie były dotąd zupełnie lub też w niedostatecznej mierze wykorzystane i że w dziedzinie tej w najbliższej przyszłości, w związku ze stale wzrastającą produkcją przemysłową, pozostaje wiele do zrobienia. Rynki o których mowa dają największą gwarancję trwałości zbytu, który już obecnie ugruntować należy, wykorzystywując — dobrą stronę trapiącego nas zła — niski i stale obniżający się kurs marki polskiej.

W artykule p. t. „Rozwój i możliwości wywozowe polsk. przemysłu chemicznego" p. E. Trepka podnosi, że „ziemie polskie, zwłaszcza po przyłączeniu dzielnicy Śląskiej, posiadają doskonałe warunki dla rozwoju wytwórczości chemicznej. Z drugiej strony Polska stanowi bardzo pojemny rynek zbytu dla produktów chemicznych. Autor charakteryzuje nasz przemysł chemiczny przed wojną i zwraca uwagę na obecne położenie przemysłu chemicznego w związku z ewolucją metod fabrykacyjnych za granicą, czego jesteśmy świadkami. W konkluzji stwierdza, że rozwój naszego przemysłu chemicznego jest uzależniony od napływu kapitałów. W świadomości społeczeństwa tkwi wyraźna potrzeba rozwoju tej gałęzi przemysłu: potrzeba wynikająca z położenia geograficznego, tj. z roli polsk. przemysłu chemicznego na Wschodzie oraz z konieczności państwowych, gdyż nieodzownym warunkiem istnienia i potęgi nowoczesnego państwa jest wszechstronnie rozwinięty przemysł chemiczny".

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy" po za artykułem wstępnym p. t. „Targi Wschodnie", w którym stara się przeprowadzić analogję i różnice w roli Targów Lwowskich i Poznańskich — nie zawiera dalszych prac, Targom Wschodnim poświęconych. „Przemysł Metalowy", organ Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w nr. 22 zamieszcza z okazji Targów Wschodnich kilka artykułów o zasadniczem, teoretycznem podkładzie. Więc na wstępie w art. p. t. II-gie Targi Wschodnie autor rozpatruje fałszywy jego zdaniem kierunek gospodarczy, polegający na dążeniu do „samowystarczalności".

Nie mielibyśmy żadnych zastrzeżeń do powyższego artykułu, gdyby nie stał on na gruncie zasadniczym, gdyby na wstępie nie negował idei samowystarczalności.

„Samowystarczalność gospodarcza" jest obecnie kierunkiem ekonomicznym, wywołanym z przyczyn natury politycznej. Ze wzrostem poczucia narodowego, które objawia się w formie nacjonalizmu, wiąże się dążenie do samowystarczalności gospodarczej, jako środka własnej obrony i warunku rozwojowego. Temu kierunkowi nic zarzucić nie można, gdyż nie wyklucza on dążenia do eksportu, oraz do wymiany. Pragnie jednak tak ustosunkować produkcję krajową, ażeby ona mogła obsłużyć społeczeństwo niezależnie od jakichkolwiek wydarzeń na tle politycznych i ekonomicznych stosunków międzynarodowych.

Dążenie to opanowało już społeczeństwa Zachodu i Polska z faktem tym liczyć się musi. Jesteśmy nawet skłonni przypuszczać, że właśnie dzięki naszemu geograficznemu położeniu, winniśmy stale mieć na uwadze to dążenie do samowystarczalności, które dziś jest dobrą drogą do naprawy naszego położenia ekonomicznego, a w przyszłości może się stać źródłem naszej siły.

Dalej w tymże numerze, poświęconym II-gim Targom Wschodnim, p. Z. Straszewicz zamieścił artykuł p. t.: „Jak się bronić"?, w którym omawia kwestję reprezentacji interesów przemysłu i handlu w Sejmie. Autor stwierdza, że jedynym hasłem, za którym powinien pójść polski przemysłowiec do wyborów — jest hasło l i b e r a l i z m u.

„Jakaż ma być przewodnia idea przyszłego stronnictwa, idea określająca jego program i taktykę? — czytamy w tym artykule. Kwestję te przesądza całkowicie natura umysłowości mieszczańskiej, tradycja i przykład Europy zachodniej. Idea, o którą chodzi, nazywa się liberalizmem.

Liberalizm jest to antyteza socjalizmu. Socjalizm uważa społeczeństwo ludzkie za plastyczną glinę, którą rząd powinien ugniatać według nakazów socjalistycznego talmudu, a według zapatrywań liberalnych społeczeństwo jest organizmem, który nosi sam w sobie prawa swego rozwoju któremu do życia i rozkwitu przedewszystkiem niezbędna jest swoboda, a więc głównym zadaniem rządu jest obrona wolności kraju przed zamachami sąsiadów oraz obrona wolności jednostki przed zamachami innych jednostek i grup. Państwo powinno jedynie stwarzać warunki, najbardziej sprzyjające rozwojowi kraju, lecz nie narzucić mu form bytowania lub kierunków rozwojowych.

Ten postulat zasadniczy określa dalsze punkty programu liberalnego. A więc liberalizm żąda wolności przekonań, wolności słowa, wolności prasy, wolności nauczania, swobody sumienia i wreszcie swobody działalności gospodarczej. Stronnictwo liberalne będzie w myśl swych zasad bronić wolnego handlu i swobody umów, a zwalczać wtrącanie się urzędów państwowych do spraw gospodarczych i tyranję związków zawodowych, a zwłaszcza będzie energicznie odpierać wszelkie zamachy na prawo własności, bo własność jest najskuteczniejszą tarczą wolności obywatelskiej. Nie może być tam wolności gdzie władze państwowe mają prawo odbierać jednym, a dawać drugim. Prawo takie jest straszliwą bronią w rękach partji czy warstwy rządzącej, która z pewnością jej użyje do ujarzmienia narodu, jak to się stało w Rosji.

Zaszczepienie w kraju myśli liberalnej to właśnie misja, którą historja wyznaczyła warstwom mieszczańskim. Misję tę trzeba spełnić zarówno dla dobra kraju, jak i dla własnego ratunku".

Wszystkim te powyższe hasła są już dawno znane i hołduje im nietylko obóz, który rad zwie się obozem, wyznającym zasady liberalne. Nie miejsce tutaj na dyskusje polityczne, niemniej jednak musimy stwierdzić, że przemysłowiec polski i kupiec polski nie może przyjąć bez zastrzeżeń programu polityki liberalnej. Przemysłowiec polski i kupiec polski musi mieć w Sejmie przedstawicieli, którzy znają i doceniają potrzeby polskiego przemysłu i handlu.

Rola zaś posła w Sejmie nie ogranicza się do przestrzegania wszelkiej wolności. Sejm normuje życie, a więc przemysłowiec i kupiec polski musi się spodziewać od Sejmu poza nietykalnością w obrębie pewnej sfery swej działalności także opieki, wyrażającej się w normach wiążących. Pozatem opieka taka jest konieczna nietylko w Sejmie, ale też i w rządzie. Przemysłowcowi i kupcowi polskiemu pozostaje jedyna droga — pójścia do wyborów — pod hasłem interesu narodowego, w którym bezwątpienia mieści się interes p o l s k i e g o przemysłowca i p o l s k i e g o kupca. Takie tylko stanow. jest „wolne od egoizmu klasowego", o czem wspomina autor i w tym wypadku dopiero „ cementem łączącym nasze przedstawicielstwo w Sejmie będzie wspólność ideologji i wspólność interesów". Natomiast p. Z. Straszewicz zaleca stworzenie w Sejmie grupy przedstawicieli interesów polskiego mieszczaństwa, opartej na wspólności ideologji. Jeżeli tą ideologją ma być liberalizm, to nie znajdzie on poparcia w tych sferach przemysłu i handlu polskiego, które się mienią być sferami narodowemi.

Dalej poświęcił Targom Wschodnim specjalne numery: „Wszechpolski Przegląd Kupiecki" i dwa numery „Rynek Metalowy".

W następnym numerze naszego pisma podamy dalsze echa prasy krajowej oraz przegląd prasy zagranicznej o II-gich Targach Wschodnich. **K. C.**

Stosunki przemysłowo-ekonomiczne w Stanach Zjednoczonych.

Ameryka, która jakkolwiek znacznie później i o wiele mniej bezpośrednio niż państwa europejskie wzięła udział w wojnie światowej odczuła jednak dotkliwie depresję przemysłowo-ekonomiczną, jaką częściowo przebyła częściowo przebywa jeszcze obecnie Europa. Zastój w prze-

myśle, spadek waluty na wewnątrz kraju, a co za tem idzie wzmożone koszty utrzymania, podnoszenie płac zarobkowych, strajki fabryczne, podrożenie produkcji ograniczenie jej, zwalnianie na skutek tego robotników, bezrobocie itd. całe to błędne koło, w którem my obracamy się dotychczas, przebyła również Ameryka.

Dopiero rok bieżący znaznaczył się wyraźnym nawrotem do stosunków normalnych, zakłóconych światowym kataklizmem dziejowym. Chwilę tego przełomu, będącego zapowiedzią do warunków przedwojennych charakteryzuje amerykańska Przemysłowa Izba Konferencyjna w biuletynie, wydawanym perjodycznie dla informacji członków tej organizacji. Amerykańska Przemysłowa Izba Konferencyjna jest organem kooperacyjnym, składającym się z przedstawicieli prywatnych i państwowych towarzystw przemysłowych; ma ona za zadanie dostarczenie stowarzyszonym informacyj źródłowych w sprawach dotyczących przemysłu i zarazem stanowi teren, na którym przedstawiciele różnorodnych dziedzin wytwórczości mogą się spotykać i porozumiewać w zajmujących ich kwestjach.

Do ogólnego polepszenia położenia przemysłu w Stanach Zjednoczonych przyczyniła się przedewszystkiem zaznaczająca się w ostatnich czasach wyraźnie stabilizacja cen. Bankructwa i upadłości firm przemysłowych, jakkolwiek liczne jeszcze, zmniejszyły się znacznie, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Położenie skomplikowały bardzo strajki w przemyśle węglowym, włóknistym (bawełnianyym) oraz budowlanym. Sprawa pracowników kolejowych, jakkolwiek niby oficjalnie rozstrzygnięta przez orzeczenie Kolejowej Izby Pracy, nie jest jeszcze bynajmniej ostatecznie załatwiona.

W ciągu marca, kwietnia i maja r. b., wraz z nadejściem sezonu prac rolnych, sytuacja w okręgach rolniczych Stanów Zjednoczonych uległa znacznej poprawie. Regulacja płac zarobkowych w przemyśle fabrycznym, ułatwiła pewne unormowanie płac w rolnictwie. Mimo to podaż rąk roboczych jest dotychczas jeszcze o 10 mniej więcej procent wyższa od popytu, dla przyczyn, które wyjaśnimy poniżej.

Zmniejszyła się również liczba bezrobotnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym dwie trzecie ogólnej liczby bezrobotnych znalazło pracę zarobkową. W niektórych gałęziach przemysłu fabrycznego daje się nawet odczuwać brak robotników wykwalifikowanych i półwykwalifikowanych.

W okresie wiosennym było mniej wypadków obniżania płac zarobkowych. Nie znaczy to jednak, by proces „deflacji“, tj. redukcji płac zarobkowych był już ukończony. Tak np. w przemyśle węglowym utrzymują się jeszcze dawne warunki gdy na kolejach zarządzono już od czerwca br. obniżenie płac dla robotników w służbie ruchu w stosunku 12 proc. płac dotychczasowych, a dla robotników warsztatów kolejowych — w stosunku 13 proc. W ślad za tem ma nastąpić redukcja płac innych grup pracowników.

Koszty utrzymania w dniu 15 marca r. b. były jeszcze o 54.7 proc. wyższe niż w lipcu roku 1914, tj. w okresie przedwojennym. Jest to najniższy punkt, osiągnięty od chwili najsilniejszej zwyżki kosztów utrzymania, notowanej w lipcu roku 1920. Jednakowoż w dniu 15 kwietnia r. b. koszty te wzrosły znowu nieco, wynosiły bowiem 54.8 proc. w porównaniu z lipcem roku 1914.

Sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. W przemyśle włóknistym n. p. w Nowej Anglji, proponowany przez gubernatora w New Hampshire kompromis co do płac zarobkowych i co do godzin pracy został odrzucony zarówno przez pracodawców, jak i przez przedstawicieli związków zawodowych. W stanach południowych, fabryki, zatrudniające robotników niezorganizowanych w związki zawodowe, pracują normalnie, nie słychać tam o żadnych zatargach, które przerywają ustawicznie pracę w stanach północnych.

Co do transportów, to Kolejowa Izba Pracy Stanów Zjednoczonych wydała już decyzję w sprawie redukcji płac dwóch kategoryj pracowników, co umożliwiło Międzystanowej Komisji Handlowej zniżenie opłat przewozowych w stosunku około 10%.

Jednym z najdonioślejszych dla Ameryki skutków wojny światowej była gwałtowna zmiana handlowego i finansowego stosunku Stanów Zjednoczonych do innych państw. Bezprzykładny rozwój amerykańskiego handlu zagranicznego, otwarcie mnóstwa nowych rynków wywozu, nagła zmiana roli międzymocarstwowej Stanów Zjednoczonych, które z państwa-dłużnika, jakiem były przed wojną, stały się nagle państwem-wierzycielem, gwałtowny spadek walut zagranicznych, wszystko to razem wziąwszy przyczyniły się do wielkiego skomplikowania amerykańskiego handlu zagranicznego.

Jest to ogólny rzut oka na położenie przemysłowo-ekonomiczne Stanów Zjednoczonych.

Przejdziemy obecnie do szczegółów.

A więc przedewszystkiem przemysł rolny, który, zatrudniając 25% ogólnej liczby osób, pracujących w Ameryce zarobkowo, stanowi drugą co do znaczenia gałęź przemysłu amerykańskiego. Położenie w dziedzinie tego przemysłu poprawia się stale. Na poprawę tę wpłynęła przedewszystkiem zniżka taryfy przewozowej przy równoczesnym wzroście cen produktów rolnych. Robotnika dość i tańszy niż w roku ubiegłym. Podaż rąk do pracy jest o 10% wyższa od zapotrzebowania, gdyż niektórzy farmerzy, pomimo spadku cen robocizny, nie chcą, inni zaś, jak twierdzą, nie mogą płacić wysokich cen obecnych.

Pierwsze jednak co do ważności miejsce zajmuje w Stanach Zjednoczonych przemysł fabryczny, zatrudniający przeszło trzy dziesiąte ogólnej liczby osób, pracujących zarobkowo.

Z pośród gałęzi tego przemysłu, gdzie już widocznie zaznaczył się zwrot ku lepszemu, wymienić należy przedewszystkiem przemysł żelazny i stalowy. Od początku marca r. b. wzmogło się znacznie zapotrzebowanie żelaza i stali ze strony kolei żelaznych i przedsiębiorstw budowlanych, co spowodowało, że przemysł ten, w którym podczas roku ubiegłego panował zastój, obecnie produkuje na 75% swej normalnej zdolności wytwórczej. Wskaźnikiem polepszenia się sytuacji jest zestawienie, zaczerpnięte z ksiąg zamówień przedsiębiorstwa United States Steel Corporation, będącego największym wytwórcą amerykańskim w tej dziedzinie przemysłu. Otóż cyfry te, stanowiące najczulszy barometr stosunków przemysłowych, wykazują, że najwyższą liczbę zamówień, mianowicie 11 118 468 ton, osiągnięto w lipcu roku 1920. Od tej chwili cyfra ta zmniejszała się stale, aż wreszcie spadła do punktu najniższego w lutym roku 1922, w którym to miesiącu wynosiła zaledwie 4 141 069 ton. W marcu r. b. liczba ta wzrosła do 4 494 148 ton, w kwietniu — do 5 096 917 ton, a w maju do 5 254 228 ton. Produkcja w dziale walcowni blachy z 40% zdolności wytwórczej wzrosła do 80%. W odlewniach — z 35% na 60%.

(Dokończenie nastąpi).

Ze Związku Fabrykantów.

Walne zebranie Związku Fabrykantów.

W myśl postanowienia ostatniego Walnego Zebrania Członków Związku Fabrykantów we wtorek, d. 26 września o godz. 3 min. 30 popoł. odbędzie się Poznaniu w salce Hotelu Rzymskiego Walne Zebranie Związku Fabrykantów.

Na porządku obrad umieszczono:

1. Sprawozdanie za rok obrachunkowy 1921 i udzielenie pokwitowania Zarządowi.
2. Działalność Związku Fabrykantów i uchwały ostatniego Walnego Zebrania.
3. Zatwierdzenie nowych członków Zarządu.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1922 i preliminarza na rok 1923.
5. Unormowanie składek na rok 1922.
6. Uchwała, dotycząca przyjmowania do Związku firm przemysłowych, posiadających kapitały obce,

w związku z potrzebą rozszerzenia działalności Związku na polskim Górnym Śląsku.

7. Wolne głosy.

Wobec tego, że na porządku obrad umieszczono punkty istotne dla działalności Związku, pożądany jest jaknajliczniejszy udział PP. Członków.

Sprawozdanie z czynności Związku Fabrykantów

za czas od lipca do września b. r.

Wobec zamierzonej przez rząd nasz rewizji dotychczasowej taryfy celnej odbyło się w Sekretarjacie Związku 12 poufnych konferencyj, na których zaproszeni przedstawiciele poszczególnych zawodów przemysłowych wyłuszczyli swe życzenia na przyszłość i poddali krytyce dotychczasowe niedomagania ustawodawstwa celnego.

Protokóły z tych zebrań podano w streszczeniu do wiadomości na wspólnych zebraniach wszystkich organizacyj gospodarczych, odbytych w Izbie przemysłowo-handlowej. Uzgodniono je tutaj i wysłano we formie memorjału do wiadomości obu zainteresowanych Ministerstw t. j. Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu.

Nieomal równocześnie opracowano materjał do memorjału, odnoszącego się do zawrzeć się mającego traktatu handlowego z Niemcami. Związek Fabrykantów w tym wypadku zajął samodzielne stanowisko i niezależnie od powziętych na ten temat uchwał przez inne zrzeszenia gospodarcze, na zebraniu odbytem w Izbie przemysłowo-handlowej przesłał swój własny memorjał do Warszawy. W zasadniczych kwestjach n. p. w żądaniu, aby nasz handel z Niemcami prawnie uregulowanym został i aby traktat odpowiedni nie był oparty na fundamencie klauzuli najwyższego uprzywilejowania, poszliśmy z innemi organizacjami ręka w rękę.

Wobec powtarzających się skarg ze strony członków naszych, iż robi się utrudnienia nawet ze strony Dyrekcyj kolejowych w przyjmowaniu do pracy rzemieślników fabrycznych, którzy nie zostali wyzwoleni jako czeladnicy przez Izby rzemieślnicze, lecz przez fabrykantów, wystosowano do Pana Ministra przemysłu energiczną interpelację, na zasadzie jakiego się to dzieje prawa, że Izby odnośne uzurpują sobie już dzisiaj tytuł wyłącznego decydowania o kwalifikacjach terminatorów mimo, że ustawa odnośna jeszcze wogóle nie obowiązuje. Przeciwko ustawie samej przy tej sposobności romonstrowano ponownie, przedstawiając, że są zawody tak typowo fabryczne, że one przedstawicieli w Izbach rzemieślniczych wogóle nie posiadają. Zachodzi więc w takich wypadkach oczywisty brak wszelkiej kompetencji do egzaminowani ucznia.

Nakaz Rządu naszego nieprzyjmowania nadal opłat na komorach celnych inaczej jak w gotówce spowodował Związek nasz do przedstawienia w odpowiednim memorjale p. Ministrowi Skarbu niemożliwości utrzymania takiego przepisu, jeżeli nie ma być zatamowanym wszelki dowóz z zagranicy. Brak dotychczasowy gotówki potęguje tem zarządzeniem, wycofując jeszcze więcej gotówki z obiegu, ogólny zastój, mogący doprowadzić w rezultacie do wstrzymania wypłat, a w konsekwencji tego do niepożądanych odruchów ze strony zarobkujących.

W okresie tym odbyło się także Walne zebranie Związku, na którem poza zwykłemi sprawami, złączonemi ze zakończeniem roku obrachunkowego:

zadecydowano powiększenie liczby członków Zarządu,

uchwalono pobrać daninę z poszczególnych członków celem utworzenia funduszu gwarancyjnego dla wzmocnienia wydawnictwa „Życia Gospodarczego",

ustalono rozszerzony program działalności Związku, godząc się w zasadzie na podwyższenie składek członkowskich w miarę angażowania dalszych sił pomocniczych, skoro przedstawionym zostanie odpowiedni preliminarz.

Zarząd w trakcie tego na posiedzeniach swych rozpatrywał możliwość przyjmowania do Związku na członków także przedstawicieli przemysłu niepolskiego, a łącznie z tą kwestją rozszerzenia agitacji werbunkowej na Górny Śląsk.

Przyłączył się do przedstawień Centralnego Związku i Związku Metalowców w Warszawie zwróconych do pana Ministra, aby ustawę tak zwaną urlopową, która nas zupełnie niespodziewanie zaskoczyła, w przepisach wykonawczych złagodził lub wręcz odłożył do przyszłego roku.

Rozważał sposoby sparaliżowania świadomego sabotażu ze strony niemieckich fabrykantów, którzy pobierają zaliczki na towar zamówiony, a towaru w rezultacie nie przysyłają.

Zastanawiał się wreszcie nad innym niż dotychczas sposobem unormowania składek członkowskich, gdyż praktykowany dotychczas sposób, biorący za podstawę do szacunku płacony podatek procederowy nie da się w przyszłości utrzymać. Najwięcej szans posiada projekt oszacowania członków podług liczby zatrudnionego robotnika.

Zajął stanowisko wobec odbyć się mających w najbliższym czasie wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, a w przeświadczeniu, że w dotychczasowym składzie Sejmu naszego zbyt mało się znajdowało zawodowych przedstawicieli przemysłu, żądając wskutek tego, aby w składzie listy wyborczej figurowało przynajmniej dwuch wybitnych przemysłowców, podał na ręce Komitetu Wyborczego Gospodarczego Odrodzenia Polski dwóch własnych kandydatów.

W ostatniej chwili wziął udział w przygotowaniach celem przyjęcia przyjeżdżających do nas przedstawicieli przemysłu i handlu Szwajcarskiego i łącznie z tem wstąpił jako członek do stałego Komitetu, mającego w przyszłości z urzędu zająć się podobnemi przyjęciami wobec zapowiedzianych dalszych wizyt obcokrajowców w celu poznania gospodarczych warunków naszego kraju.

Najbliższe Walne zabranie Związku naznaczono na dzień 26 września o godzinie 3 min. 30 w salce Hotelu Rzymskiego.

KRONIKA

W sprawie przekazywaniu należności celnych.

Ministerstwo Skarbu wydało polecenie podległym sobie urzędom, ażeby wszelkie fundusze państwowe z banków prywatnych natychmiast przekazywano do kas państwowych.

Zarządzenie to słuszne w zasadzie, nieobliczalne jednak rodzi konsekwencje. Jako przykład konkretny służy wykonanie tego zarządzenia przez Urząd Celny w Zbąszyniu. Ponieważ w Zbąszyniu odbywa się poważny ruch towarowy, a niema tam kas państwowych, do których możnaby było przekazywać należności, porozumiały się banki z Gł. Urz. Celnym w

Poznaniu, że należności cłowe i frachtowe uskuteczniać się będzie drogą czeków, które Urząd Celny przyjmuje jako wpłatę i realizuje w PKKP. w Poznaniu. O wysokości tych obrotów świadczy fakt, że sam Bank Związku Spółek Zarobkowych wpłaca na polecenie swych klijentów około 500 miljonów marek miesięcznie. Tymczasem na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu, Urząd Celny w Zbąszyniu oświadczył, że cło powinno być wpłacane gotówką w Zbąszyniu. Wobec tego banki są zmuszone do posyłania pieniędzy codzień przez osobnego urzędnika po to, ażeby urzędnik celny przewoził je zpowrotem do Poznania, gdyż odziału PKKP. w Zbąszyniu niema. Wytwarza się wiec tutaj niepotrzebny obrót pieniędzmi, których w kraju i tak mamy zamało.

Oczywiście Ministerstwo Skarbu nie miało tych intencyj, wydając rozporządzenie. Niemniej jednak skutki są niekorzystne, choć uboczne. Ministerstwo Skarbu winno poinformować podległe urzędy, iżby nie stosowano zarządzeń tam, gdzie cel ich wydania nie odpowiada wywołanym skutkom.

Z Izby Przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Ustawodawstwo. Z dniem 22 sierpnia 1922 r. przywrócono moc obowiązującą ustawy z dnia 10 maja 1921 r. o regulowaniu podatków od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji na obszarze Rzplitej Polskiej. Ustawa obowiązuje do 21 grudnia 1922 r.

Ryby świeże morskie oprócz oddzielnie niewymienionych (poz. 37, p. 1c) zwolniono zupełnie od cła z dniem 22. sierpnia br.

Z dniem 29. sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie mnożnika celnego, normalnego i ulgowego. (D. U. R. P. Nr. 87 poz. 612). Rozporządzenie to określa jako normalny dotychczasowy mnożnik luksusowy 800. Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia straciło moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z 17. maja 1921 o towarach luksusowych.

Z dniem 22. sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu o wysokości opłat za nadzór nad rządowemi kotłami parowemi, wykonywany na podstawie zlecenia Ministra Przemysłu i Handlu.

Targi i Wystawy we wrześniu. Od 1—7 Międzynarodowa Wystawa próbek we Wrocławiu; 2—8 Wystawa cukiernicza w Londynie; 2—11 Drugi Targ Wzorów w Lublanie (Jugosławja); 2—11 Wystawa Rolnicza i Przemysłowa w Rewlu (Estonja); 3—18 Druga Międzynarodowa Wystawa Próbek w Tryjeście; 5—15 Drugie Targi Wschodnie we Lwowie; 6—26 Wystawa spożywcza w Londynie; 10—16 Trzecia Międzynarodowa Wystawa Wzorów we Wiedniu; 16—22 Wystawa Artykułów kolonjalnych w Londynie; 16—30 Druga Wystawa Wzorów w Neapolu; 22—25 Drugi Międzynarodowy Targ na futra w Lucernie; 24—30 Targ jesienny w Pradze; 25—27 Wystawa instrumentów muzycznych i hygjenicznych, w szczególności z zakresu wychowania i hygjeny dziecka w Serajewie (Jugosławja) z okazji kongresu lekarzy z całej Jugosławji. Byłoby bardzo pożądanem, aby i nasze firmy w tej wystawie wzięły udział. Wszelkich informacyj w sprawie wystawy i kongresu udziela Comité pour le Congres médical a Serajevo. 26. 9.—17. 10. Trzecia Międzynarodowa Wystawa wzorów w Tryjeście.

Dowóz cukru na Węgry został zwolniony od cła. (poz. 19).

Centrala Izb handlowych i przemysłowych w Pradze. Wszystkie czeskosłowackie Izby handlowe i przemysłowe utworzyły wspólną centralę w Pradze. Centrala ta ma za zadanie ujednostajnić a zarazem rozdzielić i pogłębić pracę informacyjną i doradczą kół handlowych, dbać o reprezentację tychże w kraju i zagranicą, dbać o akcję publicystyczną w dziedzinie ekonomiczno-handlowej i i.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma A. Duboul Fils Du Jeune w Konstantynopolu, Galata: Roman Hahn 8—9 pragnie nawiązać kontakt z firmami następujących branż:

Materje bawełniane wszelkich rodzajów, artykuły wiązane, chustki do nosa, igły, artykuły szewskie, papier i tektura, szkło, knoty do lamp, zapałki i cukier. Firma ta jest firmą francuską i chętnie będzie pracowała z firmami polskiemi. Po wszelkie informacje należy się zwracać bezpośrednio do wymienionej firmy.

Firma Naamlooze Vanootachap Zwanenbergs Slachterijan an Fabriken, Oss (Holandja) pragnie dostarczać margaryny i oliwy.

Radca Handlowy Poselstwa Polskiego w Paryżu zwraca uwagę, że następujące artykuły mogłyby znaleźć korzystny zbyt we Francji: cukier, drzewo, nasiona, fajanse, porcelana, meble, pierze i inne.

Syndykat Ogrodniczy Warszawski (ul. Kopernika 30 m. 13) ma możność dostarczać z pierwszych rąk następujących produktów dobrego gatunku i po umiarkowanej cenie: cebula, marchew suszona, pietruszka i selery suszone, pomidory świeże i w puszkach, jabłka świeże, suszone i suszone w krążkach, marmelada owocowa (42.5 cukru) i inne.

Firma ta, mając rozległe stosunki zagranicą i w kraju, może ułatwić drobniejszym i większym producentom zbyt wymienionych produktów na warunkach komisowych. W zakres działalności firmy wchodzą wszelkie produkty, mające jakąkolwiek styczność z ogrodnictwem.

Targi i wystawy.

W październiku 1—15 Lyon, międzynarodowa wystawa próbek; 7—16 Paryż, wystawa maszyn rolniczych; 2—6 Londyn, wystawa medyczna; 4—9 Londyn, targ na obuwie i skóry; 8. X.—8. XI. Amsterdam, międzynar. wystawa chemiczna; 6—20. Manchester, wystawa maszyn i akcesorjów dla przemysłu włókienniczego; 8—14 Frankfurt nad Menem, międzynarodowa wystawa próbek; 13—23 Londyn, międzynarodowa wystawa wzorów handlowych; 24—31 Barcelona, międzynarodowa wystawa próbek.

Tranzyt towarów przez Polskę z Łotwy i do Łotwy. Na mocy postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewóz towarów zagranicznych przez wspólny obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska z Łotwy we wszystkich kierunkach, gdzie istnieje połączenie kolejowe i do Łotwy ze wszystkich krajów oprócz z Niemiec, jest dozwolony bez specjalnych pozwoleń Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Wywóz podkładów kolejowych zagranicę zostaje dozwolony z dniem 15 września br.

Opłaty wywozowe w Niemczech zostały podwyższone zasadniczo o 60% w stosunku do obecnie obowiązujących opłat. (Badische Wirtschaftszeitung Nr. 17).

Stosunki handlowe z zagranicą.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało od Poselstwa Polskiego w Washingtonie obszerny spis większych amerykańskich producentów i eksporterów mąki, z którego odpisy zainteresowane instytucje w razie potrzeby mogą otrzymać.

Firma Feliks Blain, Saint Rémy de Provence (Francja) pragnie nawiązać kontakt ze związkami i poszczególnymi firmami z zakresu płodów rolniczych.

Firma Gebrüder Joseph w Belgradzie poszukuje zastępstwa dla towarów tekstylnych. Bliższe informacje w Izbie naszej.

Firma C. Colmeg'na, Vercelli, Via Gallibeo Ferraris 12 pragnie dostarczać do Polski ryżu i produktów pokrewnych.

Firma Société Anonyme des Ateliers de Construction de Jambes Namur (Belgja) podejmuje się roboty i dostawy konstrukcji do hangarów i szop gospodarskich wszelkiego rodzaju.

Firmy zamierzające zakupywać towar w Niemczech, albo tamże swój towar sprzedawać, mogą swoje ogłoszenia w tym kierunku umieszczać bezpłatnie w wydawnictwie Internationale Geschäftsverbindungen, Berlin SW. 48, Friedrichstrasse 24.

Firma Christon P. Papazoglou w Konstantynopolu pragnie nawiązać kontakt z firmami importującemi artykuły kolonjalne i spożywcze.

Firmy pragnące nawiązać kontakt z firmami rumuńskiemi mogą zwracać się bezpośrednio o informacje do następujących instytucji:

Direction Générale du Commerce, Direktion des Informations-Commerciales, Bucarest.

Izby przemysłowo-handlowe rumuńskie: — Chambre de Commerce — 1. d'Arad, 2. de Betoshani, 3. de Broshov, 4. de Bacau, 5. de Braila, 6. de Bucarest, 7. de Genowitz, 8. de Kitchinef, 9. de Cluj, 10. de Constantza, 11. de Graiova, 12. de Feschani, 13. de Galatsi, 14. de Jassy, 15. de Oradia-Mare, 16. de Pitbesti, 17. de Ploesti, 18. de Tg. Mureshului, 19. de Timisbeara, 20. de Tulces, oraz do następując. organizacyj przemysłowo-handlowych: 1) Cercle du Commerse, de l'industrie et des Finances, Bucarest, Palais de la Chambre de Commerce (Wielki handel, przemysł i finanse); 2) Le Conseil Commercial „Statul Negusterese" Bucarest, Pasagiul Imobiliar (średni i drobny handel). 3) L'Association des commercandes en gros Bucarest, strada Lipscani.

Sprawy celne:

Zwracamy uwagę na następujące niezmiernie ważne postanowienie o taryfie celnej:

Zażalenie przeciw postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej należy zgłaszać protokularnie zaraz przy ocleniu. Pozatem jest zażalenie takie dopuszczalne w przeciągu 30 dni od chwili oclenia, o ile tożsamość towaru reklamowanego z towarem oclonym zostanie niewątpliwie udowodniona. Przeprowadzenie wobec właściwej władzy celnej dowodu tożsamości towaru, która winna być stwierdzona urzędownie, należy do żalącego się.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego.

W d. 14 i 15 października br. w Toruniu odbędzie się Zjazd polskiego Kupiectwa z Pomorza. Porządek obrad i bliższe informacje o Zjeździe zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy!

Rozporządzenia i ustawy: Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 14 lipca br. — Dziennik Ustaw Rz. P. z dnia 9. 7. 22 r., — Nr. 62 poz. 557 i Monitor Polski Nr. 185 z dnia 17. 8. 22 r. zostały niektóre postanowienia ustaw pruskich i niemieckich zmienione.

2) Rozporządzeniem Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15. lipca 22 r. — Dz. Ustaw Nr. 67, uzupełniające rozporządzenie z dnia 7. kwietnia b. r. o ulgach celnych, zostały włączone do wykazu towarów wolnych od cła, do poz. taryfy celnej 37 p. 1 c: ryby świeże morskie oprócz oddzielnie nie wymienionych.

3) Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z d. 29. 7. 22 r. — Dz. Ustaw Nr. 67 — w przedmiocie mnożnika celnego. Rozporządzenie to zawiera spis towarów obłożonych opłatą cła z t. zw. dopłat normalnych „mnożnik celny 800) t. zn., że dopłata celna aż do nowego zarządzenia wynosi 79 900 procent. Jest to mnożnik, który swojego czasu był zastosowany do towarów zbytkowych (luksusowych). Towary nie objęte tym spisem ani spisem w rozporządzeniu o ulgach celnych, opłacają dopłatę 49 900 proc. (mnożnik 500).

Wywóz do Niemiec na podstawie świadectw pochodzenia. Firmy, posiadające świadectwa pochodzenia, które nie zostały w przeciągu przepisanych 3 miesięcy wykorzystane i dlatego straciły ważność swoją, prosimy o nadesłanie takich świadectw ewentualnie z dołączeniem wniosków o wystawienie nowych świadectw. Według zaczerpniętych świeżo informacyj mogą być przetrzymane świadectwa pochodzenia, przy zachowaniu pewnych przepisów, wznowione.

Połączenia kolejowe: Izba nasza czyni obecnie starania o polepszenie połączenia kolejowego Bydgoszcz—Inowrocław a przez to samo Bydgoszcz—Poznań. Chodzi tu mianowicie o to, by pociąg przychodzący z Poznania do Inowrocławia o godz. 15,17 i pociąg wychodzący z Inowrocławia do Poznania o godz. 17,40 miał połączenie z Bydgoszczą.

Tak samo co do połączenia kolejowego z Piłą a co zatem idzie z Berlinem są ze strony Izby czynione kroki, by zaprowadzono udogodnienie. Udogodnienie polegałoby na możności używania pociągu pospiesznego Berlin—Insterburg i z powrotem na przestrzeni Piła, Toruń, Nakło, który przechodząc przez granicę Polski jest zamykany i przeznaczony wyłącznie dla podróżujących z Niemiec bezpośrednio do Prus Wschodnich. Podróż tym sposobem do Berlina zamiast 11 trwałaby tylko 6 godzin.

Połączenie telefoniczne: Uzyskawszy dzięki usilnym staraniom budowę bezpośredniego połączenia telefonicznego Bydgoszcz—Warszawa, które jak już donieśliśmy, prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca zostanie oddane do użytku publicznego, wniosła Izba interpelację w sprawie niedomagań połączenia telefonicznego Bydgoszcz—Gdańsk.

Prócz tego Izba przedłożyła wniosek o bezpośrednie połączenie Bydgoszcz—Łódź i Bydgoszcz—Kraków.

Ceny soli: Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie ustanowiła ceny wytyczne na sól. Ceny te obowiązują od dnia 10. sierpnia br. — Ceny soli w kraju według tego cennika wynoszą:

z Państwowej warzelni soli w Inowrocławiu:

Warzonka (Standart i Baltic	100 000 mk.
Kąpielowa	50 000 „
Omoki i bydlęca denaturowana sól kolkoterem	30 000 „
Przemysłowa i zmiotki	25 000 „

Wszystko za tonę loco wagon, stacja nadawcza, bez opakowania.

Solanka i ług pokrystaliczny loco kurek 350 mk. za kg. Na eksport zagranicę i do Województwa Śląskiego:

Warzonka kąpielowa	40 000 mk.
Omoki bydlęca i przemysłowa	20 000 „

Z kopalni soli „Tow. Akc. Solvay" w Mątwach:

Kamienna mielona	85 000 mk.
Kamienna kruchowa	83 000 „

Ceny eksportowe i na Górny Śląsk ustanawia dyrekcja Tow. „Zakłady Solvay w Polsce", Warszawa, ul. Czackiego 14.

Sprawozdanie Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu za miesiąc lipiec 1922 r.

Przemysł kopalniany i handel węgli. Produkcja Sierakowskich kopalń węgla spadła o 40% w stosunku do miesiąca poprzedniego. Zbyt w kraju nadal słaby, natomiast do Austrji wywieziono 90 ton węgla brunatnego.

W handlu węglem kamiennym daje się zauważyć wielki popyt na ten artykuł. Popyt ten spowodowany jest brakiem węgla, który ma swe źródło najpierw w zmniejszeniu się produkcji węgla na Górnym Śląsku, następnie z powodu braku środków przewozowych i wogóle z powodu niedomagań transportowych na Górnym Śląsku.

Produkcja węgla górnośląskiego zmniejszyła się w związku z objęciem Śląska przez Polskę. Podobno poważna część robotników nie zjeżdżała do kopalń, chcąc brać udział w przyjęciu wojsk polskich. Wielu też robotników narodowości niemieckiej opuściło polską część Górnego Śląska, robotnik zaś polski, napływający z niemieckiej części Górnego Śląska, nie zaraz pracę podejmował.

Wielkim popytem w dzielnicy naszej cieszy się tylko węgiel w gatunkach dobrych, trudności zaś sprawia pomieszczenie gatunków drobnych, których koncerny górnośląskie wysyłają w ilości 75% ogólnej dostawy.

Większą część węgla sortowanego zabiera kolej i wojsko, jak również ludność na cele opałowe, tak, że na cele przemysłowe i rolnicze niewiele z dobrego gatunku zostaje.

W przemyśle maszynowym wysokość produkcji pozostaje prawie bez zmiany. Koszta produkcji w wielkich fabrykach (Cegielski) prawie że nie wzrosły, w małych zaś do 10%, podobnie rzecz się ma z cenami. Zbyt zmniejszył się z powodu braku środków obiegowych. Wywóz zagranicę wynosił około 20% całej produkcji.

W przemyśle precyzyjnym. Tow. Akc. „Zegar" podniosło swą produkcję o 20%. Ceny wzrosły do 25% przy

równoczesnem wzroście kosztów produkcji. Popyt na towar zadawalający. Brak wykwalifikowanego robotnika.

W przemyśle chemicznym Tow. Akc. „Żar" powiększyło swoją produkcję w stosunku do poprzedniejszego miesiąca 10 krotnie, a to z powodu lokalnych warunków (dostateczne zaopatrzenie w gaz). Wzrost kosztów produkcji i cen na siatki żarowe wynosi 15%. Popyt w kraju mały, natomiast z zagranicy, głównie z Anglji, wpływają poważne zamówienia. W lipcu wywieziono tam ⅔ całej produkcji.

W przemyśle koszykarskim wysokość produkcji pozostaje bez zmiany, koszta natomiast wzrosły z powodu podrożenia surowca o 20%. Ceny pozostają te same, ponieważ przy wyższych cenach towar nie miałby zbytu, a i tak popyt zmniejszył się o 60%.

Przemysł spożywczy. Cukrownie przygotowują się do kampanji jesiennej. Popyt na cukier bardzo ożywiony; zagranicę sprzedano 7500 ton cukru surowego pierwszego rzutu. Cukrownie uzyskują potrzebne kredyty w P. K. K. P. przez lombardowanie cukru w cukrowniach.

Stosunki na rynku pracy naogół bez zmiany; niekwalifikowanych robotników nadmiar, kwalifikowanych przeważnie brak.

Warunki transportowe nieco się poprawiły, długotrwałość jednak transportu kolejowego nadal się daje dotkliwie we znaki. Przemysł maszynowy uskarza się na brak wagonów.

Brak środków obiegowych daje się nadal poważnie odczuwać, ogranicza konsumpcję i stanowi hamulec dla wzrostu przemysłu.

Sprawozdanie cyfrowe Giełdy Pieniężnej w Poznaniu za II. kwartał 1922 r.

Obroty papierami lokacyjnemi.

Sumy obrotów w tys. marek polskich.

Papiery lokacyjne	Kwiecień	Liczba dokonanych tranzakcji	Maj	Liczba dokonanych tranzakcji	Czerwiec	Liczba dokonanych tranzakcji
3½ % Pozn. listy zast. bez lit.	89	1	—	—	—	—
3 % „ „ „ Lit. C	—	—	22,8	1	—	—
4 % „ „ „ Lit. D i E	32	2	—	—	—	—
4 % „ „ „ nowe	49,6	1	—	—	—	—
4 % „ „ „ z pol. st.	699	3	—	—	690	4
4 % Państ. Poż. Premj. (mil.)	905	8	4402	64	895	33

Obroty akcjami.

Sumy obrotów w tys. marek polskich.

Akcje	Kwiecień	Liczba dokonanych tranzakcji	Maj	Liczba dokonanych tranzakcji	Czerwiec	Liczba dokonanych tranzakcji
Bank Centralny	10	1	—	—	—	—
Bank Dysk. Bydgoszcz-Gdańsk	14	1	161	5	189	4
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—	—	15	1
Bank Kwilecki Potocki i Ska	1381	51	943	43	2407	51
Bank Poznański	—	—	—	—	49	3
Bank Przemysłowców	—	—	—	—	438	24
Bank Związku Spółek Zarobk.	580	21	1157	35	718	30
Polski Bank Handlowy	2[illegible]5	13	297	16	386	26
Poznański Bank Ziemian	2227	72	606	34	3905	79
Wielkopolski Bank Rolniczy	—	—	20	2	—	—
Arkona	835	26	1545	80	250	19
Barcikowski R.	698	40	2226	99	435	22
Browar Krotoszyński	30	3	97	12	—	—
Cegielski H.	4688	84	3698	99	1448	54
Centrala Rolników	1366	44	1626	68	670	28
Centrala Skór	1061	52	3441	116	1076	52
Dębienko	—	—	25	3	10	1
Hartwig C.	167	7	500	20	88	8
Hartwig Kantorowicz	641	35	1625	57	591	26
Homosan	230	8	—	—	—	—
Hurtownia Drogeryjna	579	34	748	35	135	8
Hurtownia Związkowa	344	15	363	14	564	15
Hurtownia Skór	78	9	123	10	86	10
Herzfeld Viktorius	—	—	2381	88	1923	70
Juno	580	24	450	21	132	12
Lubań	289	20	628	52	78	12
Dr. Roman May	2910	111	2019	183	1031	57
Młyny i Tartaki Wągrowieckie	—	—	65	4	65	3
Orient	235	11	838	45	462	23
Papiernia Bydgoszcz	—	—	—	—	195	2
Patria	1445	60	654	36	751	35
Pozn. Spółka Drzewna	2407	126	737	58	64	8
Sarmatia	555	26	1218	65	1169	54
Słoma	—	—	—	—	40	2
Tri	—	—	200	13	354	12
Ventzki	505	31	1234	96	928	46
Wagon Ostrowo	3784	92	1222	50	219	9
Wisła Bydgoszcz	33	4	12	2	—	—
Włókno	47	3	20	1	—	—
Wytwórnia Chemiczna	3208	118	2499	93	596	29
Żar	—	—	10	1	—	—
Zjedn. Browary Grodzisk e	—	—	585	32	418	31

Obroty walutami.

Waluty		miesiąc kwiecień			miesiąc maj			miesiąc czerwiec		
		w markach niemieckich	w markach polskich	Liczba dokonanych tranzakcji	w markach niemieckich	w markach polskich	Liczba dokonanych tranzakcji	w markach niemieckich	w markach polskich	Liczba dokonanych tranzakcji
Marki niemieckie	Banknoty	208.000.—	2.826.850.—	10	260.000.—	3.794.250.—	11	278.500.—	3.955.350.—	19
	Dewizy na Berlin	23.960.300.—	323.748.175.—	105	33.956.000.—	477.919.500.—	130	28.821.000.—	394.299.500.—	113
Dolary St. Zjedn.	Banknoty	w dolarach: 900.—	3.471.000.—	4	w dolarach: 5.405.—	21.736.950.—	10	w dolarach: 1.390.—	5.749.100.—	6
Franki franc.	Banknoty	we frankach: 51.000.—	18.910.000.—	2	we frankach: 3.500.—	1 302.000.—	1	we frankach: —	—	—
Korony austryj.	Dewizy na Wiedeń	w koronach: — —	— —	—	w koronach: 100 000.—	52 500.—	1	w koronach: — —	— —	—
Korony czecho-sł.	Dewizy na Pragę	w koronach: — —	— —	—	w koronach: 8.000.—	628.000.—	1	w koronach: 33.212.—	2 815.611.—	3
Korony duńskie	Banknoty	w koronach: — —	— —	—	w koronach: 700,—	598.500.—	1	w koronach: — —	— —	—

Ruch w Spółkach Akcyjnych w Polsce od 1. stycznia do 1. września 1922 r.

Przedsiębiorstwa akcyjne przemysłowe założone w 1922 r.

	Wyszczególnienie gałęzi przemysłu	Ilość Spółek	Kapitał akcyjny
1	Przemysł włókien.	16	551.000.000
2	„ spożywczy	10	437.500.000
3	„ górn.-hutn.	5	165.000.000 +24.000.000 k. aust.
4	„ metalowy	17	570.300.000 + 1.000.000 fr. f.
5	„ mineralny	4	258.000.000
6	„ chemiczny	12	818.450.000
7	„ zwierzęcy	2	31.000.000
8	„ drzewny	11	435.000.000
9	„ pap.-graficz.	5	185.000.000
10	Różne	31	1.473.290.000
	Razem	113	4.924.540.000 mk. +24.000.000 k. aust. + 1.000.000 fr. f.

Przedsiębiorstwa akcyjne nieprzemysłowe założone w 1922 r.

	Wyszczególnienie rodzaju przedsiębiorstw	Ilość Spółek	Kapitał akcyjny
1	Banki	4	480.000.000
2	Handel	27	1.200.000.000
3	Elektrownie, gazownie i telefony	2	68.000.000
4	Komunikacje	5	896.600.000
5	Ubezpieczenia	3	50.000.000
	Razem	41	2.695.500.000

Podwyższenie kapitału akcyjnego spółek przemysłowych w okresie od 1 stycznia do 1 września 1922 r.

	Wyszczególnienie gałęzi przemysłu	Ilość Spółek	O ile podwyższono kapitał akcyjny
1	Przemysł włókien.	26	1.186.052.000
2	„ spożywczy	39	3.826.033.000
3	„ górn.-hutn.	15	2.408.200.000 + 26.000.000 k. austr.
4	„ metalowy	26	1.797.158.000
5	„ mineralny	5	171.390.000
6	„ chemiczny	14	587.160.000
7	„ zwierzęcy	4	159.480.000
8	„ drzewny	12	457.500.000
9	„ pap.-graficz.	4	795.580.000
10	Różne	13	638.508.000
	Razem	158	12.027.061.000

Podwyższenie kapitału akcyjnego spółek nieprzemysłowych w okresie od 1 stycznia do 1 września 1922 r.

	Wyszczególnienie rodzaju przedsiębiorstw	Ilość spółek	O ile podwyższono kapitał akcyjny
1	Banki	22	2 208 398.000
2	Handel	33	1.284.840.000
3	Elektrownie, gazownie i telefony	4	191.300.000
4	Komunikacja	—	—
5	Ubezpieczenia	1	28.890.000
	Razem	60	3.713.428.000

Redaktor Stefan Cichowski. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. — Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu